ECHO MUZYCZNE

Wychodzi z początkiem każdego miesiąca
Prenumerata roczna
$2.00
Pojedynczy numer 25c
Ceny ogłoszeń według umowy
*Wszelkie korespondencye oraz prenumeratę nadsyłać na adres poniżej podany.*

# ECHO MUZYCZNE

Miesięcznik poświęcony muzyce kościelnej i świeckiej
Oraz zespołom muzycznym i teatralnym

DODATEK MUZYCZNY I TEATRALNY W KAŻDYM NUMERZE

THE MUSICAL ECHO

Issued during the early part of every mouth
Subscription per year
$2.00
Single copy 25c
Advertising rates on application
*All communications should be sent to the address given below.*

ECHO MUZYCZNE—"THE MUSICAL ECHO" 1505 Tell Pl., CHICAGO, ILL. U. S. A.

ROK VI | LUTY — FEBRUARY | NUMER 2.



## "Harfa" Warszawska i Ich Dyrygent Wacław Lachman



HÓR ten zaliczonym jest w poczet chórów najlepszych w Polsce, który odegrał wybitną rolę w czasie plebicystu na śląsku, oraz budził ducha swą pieśnią w okolicznych miejscowościach, gdzie po większej części potwożyły się chóry śpiewacze, dzięki występom "Harfy". Zespół ten ma w swym repertuarze przeważnie dzieła klasyczne, choć i ludową pieśnią nie gardzi, wykonując ją w sposób charakterystyczny, w ludowym nastroju, dzięki umiejętnemu kierownictwu batutą, którą od szeregu lat dzieży p. Wacław Lachman. Aczkolwiek zespół ten składa się z ludzi z wyższej swery, jednakowoż w obcowaniu są demokratycznego usposobienia, nadzwyczaj przyjemni w otoczeniu.



"Harfa" Warszawska na estradzie w Haarlemie, w międzynarodowych turniejach śpiewaczych w Holandji w latach 1923 i 1925.

## "THE MUSICAL ECHO"

Issued during the early part of every month.

Subscription per year $2.00. Single copy 25c

Published by

**B. J. ZALEWSKI**

**1505 TELL PLACE, CHICAGO, ILLINOIS**


## PROSPEKT ECHA MUZYCZNEGO

ECHO MUZYCZNE będzie wychodzić co miesiąc, o kilkunastu stronicach na dobrym papierze w kolorowej okładce.

ECHO MUZYCZNE nie będzie niczyim urzędowym lub półurzędowym organem i tymsamem, — pismem niezależnem od nikogo.

ECHO MUZYCZNE udzieli swych szpalt każdemu, o ile korespondencje zgadzać się będą z kierunkiem pisma naszego.

ECHO MUZYCZNE będzie gorliwym propagatorem zaprowadzenia po chórach amatorskich elementarnych zasad muzycznych, jako też czytanie nut głosem.

ECHO MUZYCZNE nie bierze odpowiedzialności za artykuły "nadesłane" i o ile w nagłówku znajdzie się wyrażenie "nadesłane" co oznacza to samo, że pismo nasze powątpiewa w prawdziwość treści, lecz zamieszcza takowe z obowiązku neutralnego, zaś odpowiedzialność bierze na siebie ten, kto będzie podpisany pod artykułem.

ECHO MUZYCZNE usilnie propagować będzie, aby w szkołach polskich zaprowadzonym był jednolity system nauczania dzieci śpiewu, oraz uczenia pierwszych zasad muzycznych i czytania nut głosem.

## DZIAŁ OGŁOSZENIOWY

**Pod rozwagę przedsiębiorcom, kupcom, wogóle wszystkim, którzy mają cośkolwiek na sprzedaż, a nawet gdyby ktoś chciał coś zakupić.**

System amerykański w handlu polega li tylko na ogłaszaniu się w pismach, dlatego zbytecznem byłoby rozwodzić się o tej sprawie za szeroko, lub wmawiać w kogoś, ażeby się ogłaszał, gdyż ta sprawa jest ogólnie w handlu zadecydowana, że kto chce interes zrobić, **ZMUSZONYM JEST OGŁASZAĆ SIĘ.**

Klijentela nasza składa się przeważnie z osób zamożnych, często robiących zakupna nieomal w każdej gałęzi interesu, dlatego też kupcy i przemysłowcy powinni swój towar stale ogłaszać w **"ECHU MUZYCZNEM"**, a napewno nie pożałują tego, bo rezultat z ogłoszeń powinien być zadawalniający.

Nasze kolumny ogłoszeniowe są szerokie 3¼ cala, czyli jednocalowe ogłoszenie mieści w sobie 3¼ kwadratowych cali, pomieścić można prawie dwa razy tyle treści, jak w podobnym ogłoszeniu w innych pismach, w których kolumny są węższe. Szpalty naszych ogłoszeń będą tej samej szerokości, jak w niniejszym cyrkularzu.

Jeżeli przez ogłaszanie się można zarobić net $100.00, lub $50.00, a choćby nawet $25.00 tylko, to tą samą sumę kupiec traci jeżeli zaniecha się ogłaszać, dlatego też spodziewamy się, że ogłoszenie swe nadeśle nam Pan **ZARAZ**, aby w następnym numerze w **"ECHU MUZYCZNEM"** było takowe zamieszczonem, bo spóźnienie spowoduje stratę w interesie.

**CENY ZWYKŁYCH OGŁOSZEŃ OD STRONY 9x6½**

Na okładkach zewnątrz jednorazowo: Cała $100.00, Pół $50.00, ¼ $25.00, ⅛ $12.50, 1-16 $6.25, 1-32 $3.12

Na okładkach wewnątrz jednorazowo: Cała $75.00, Pół $37.50, ¼ $18.75, ⅛ $9.38, 1-16 $4.69, 1-32 $2.35.

Gdzieindziej, nie na okł. jednorazowo: Cała $50.00, Pół $25.00, ¼ $12.50, ⅛ $6.25, 1-16 $3.12, 1-32 $1.56.

**Ogłoszenia "Reading Matter" po 25c od wiersza**



**Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1929 i nadesłać $2.00**

# Od Redakcji

ECHO MUZYCZNE, które nie jest subwencjonowane przez jakąkolwiek organizację, lecz finansowo oparte li tylko na abonamencie czytelników, nie jest w stanie udzielić kredytu nikomu, dlatego też upraszamy o nadesłanie prenumeraty zgóry, oraz o odnowienie prenumeraty, czy to w czasie roku, lub na rok następny.

Wielką krzywdę czynią ci, którzy zalegają za prenumeratę a nie raczą uiścić się z takowej; przecież czytelnikom naszym powinno rozchodzić się o podtrzymanie pieśni polskiej i mowy ojczystej, jeżeli Echo Muz. tę czynność wypełnia. Prosimy o uregulowanie.

Z każdym dniem Echo Muzyczne zdobywa coraz więcej prenumeratorów, ludzi poważnych z zakładów naukowych, a nam najbardziej dodaje otuchy, że chóry jak koscielne tak i narodowe, nadsyłają zamówienia na "Echo" tak, że numer okazowy (z dodatkami) jest na wyczerpaniu i wysyłamy tylko zwykły, bez dodatków.

Wprowadziliśmy trzy nowe działy dla naszej młodzieży, t. j. sztuczki teatralne dla samych dziewcząt i także dla chłopców, oraz monologi; uważamy to za konieczne, by młodzież polską więcej zainteresować na tem polu, bo publiczne występy na scenie dodatnio oddziaływują na umysłach tychże.

Stopniowo wprowadzamy różne ulepszenia, — jak: "Kronikę Chóralną," "Wiadomości z bieżącej chwili" i t. d. Staramy się usunąć analfabetyzm w chórach i zaprowadzenie w tychże wykładów początkowych zasad śpiewu i muzyki, jak to już zapoczątkowaliśmy dział elementarny p. t. "Teoretyczno-Praktyczna Szkoła Śpiewu."

Mamy w przygotowaniu dzieło bardzo poważne i niezbędne dla chórów amatorskich, Uniwersalny Samouczek początkowych zasad muzyki i śpiewu zbiorowego, które zrobi ogromny przewrót w naszych chórach, bo po kilku nawet lekcjach z Uniwersalnego Samouczka, śpiewak lub śpiewaczka, a nawet dziecko małe ze szkoły parafjalnej, pozna nuty, dzielenie i wartość tychże.

Dzieło to już jest do nabycia w redakcji "Echa" w cenie 25c za zeszyt pierwszy, i sprzedajemy takowe po cenie kosztów bez zarobku, a zarazem zamieszczać takowe będziemy i w piśmie, by tylko podnieść chóry zbiorowe, a przez to samo wykorzenić analfabetyzm, a gdy tego dopniemy, dopiero wprowadzimy inne nowe działy.

Do tak poważnego dzieła "Podniesienia Śpiewu i Muzyki do pewnych wyżyn doskonałości, konieczną jest współpraca wszystkich tych czynników, którzy zrozumieli, że po sztuce piękna, wartość nadego narodu jest cenioną i uznawaną.

Dlatego też prosimy każdego z naszych abonentów, by w miarę sił i możności zdobył nam jak największą liczbę prenumeratorów, a już przez to samo daje podwalinę pod gmach trwały i jest niejako fundatorem tak bardzo zaniedbanej placówki tu w Stanach Zjednoczonych.

Nie jesteśmy w stanie płacić komisowe, biorąc pod uwagę tak niską cenę, $2.00 za roczną prenumeratę z dodatkami, które wynoszą około $6.00, co przy dzisiejszych stosunkach drożyzny, absolutnie "zbogacenie się" jest wykluczone i wierzymy w to, że znajdzie się jeszcze tylu dobrze myślących krzewicieli pieśni i muzyki polskiej, którzy pismu więcej dopomogą aniżeli za pieniądze.

Cieszy nas to bardzo, że "Echo" pobudza do życia chóry już dawno uśpione, jak to odbieramy wiadomości z różnych miast, co nas tembardziej upewnia, że pismo takie nietylko że jest potrzebne, lecz koniecznie być musi, a przytem egzystencja jego jest zapewnonią, jeżeli spełnia należycie swój cel wytknięty, który już w zaczątkach swej działalności przynosi korzyść społeczeństwu.

Warto jest każdemu miłośnikowi śpiewu i muzyki zdobyć choćby jednego abonenta dla "Echa," bo przekona się zaraz, jakie zadowolenie czuć będzie w sobie, dlatego też prosimy to robić zaraz, bo kto zaraz daje — dwa razy daje.

Prosimy przeczytać odwrotną stronę (stronica czwarta), by upewnić się o doniosłości znaczenia pisma naszego, które w zupełności zasługuje na to, by takowe rozpowszechnić jak najwięcej — z pożytkiem dla całego wychodźtwa.—

**B. J. Zalewski,** **Wydawca i Redaktor.**




# "The Musical Echo" (Miesięcznik)

## Do Miłośników Śpiewu i Muzyki Polskiej

Echo Muzyczne jest jedynem polskiem pismem muzycznem w Ameryce, które stale i regularnie wychodzi, począwszy od 1go stycznia 1924 r., a którego zadaniem jest — pielęgnowanie śpiewu i muzyki ojczystej.

Echo Muzyczne, jako pismo samodzielne, które nie jest niczyim urzędowym lub półurzędowym organem, utrzymuje się o własnych siłach, opartych na abonamencie czytelników i nie jest wydawane dla zysku, zaś wszelką nadwyżkę wkładamy w pismo, powiększając takowe i ulepszamy w doborze treści i t. p.

Echo Muzyczne napewno będzie zaabonowane przez sz. p., bo tem samem przyczyni się w powstrzymaniu zaniku pieśni i muzyki polskiej, oraz mowy ojczystej tu na wychodźtwie.

Echo Muzyczne rocznie kosztuje $2.00 za 12cie numerów, w których prócz doborowej treści, ponadto pomieszczone są działy: a) techniczny o śpiewie i muzyce, b) dodatki muzyczne, c) dodatki teatralne. Wartość samych dodatków wynosi sumę około $6.00.

Pozamiejscowi proszeni są włożyć do listu sumę $2.00 i przysłać takowe w załączonej kopercie, miejscowi zaś niechaj odwiedzą naszą redakcję, lub zatelefonują Armitage 2156, pod jakim adresem mamy "Echo Muzyczne" wysyłać.

### ROCZNIKI ECHA MUZYCZNEGO
**są do nabycia**

| | |
|---|---|
| Numer Wstępny z nutami | $0.25 |
| Rocznik 1924 (bez nut) | 1.10 |
| Rocznik 1925 z nutami | 2.25 |
| Rocznik 1926 z nutami | 2.25 |
| Rocznik 1927 z nutami | 2.25 |
| Rocznik 1928 z nutami | 2.25 |
| Rocznik 1929 z nutami w prenumeracie | 2.00 |

UWAGA: Roczniki 1924, 1925, 1926, 1927, 1928 na wyczerpaniu; zamawiać zaraz.

**Adres Redakcji:**
**ECHO MUZYCZNE — THE MUSICAL ECHO**
**1505 Tell Place** **Chicago, Ill., U. S. A.**



**Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1929 i nadesłać $2.00**

## XVI. MUZYKA KOŚCIELNA, MSZE Z ORGANAMI LUB BEZ.

a) Na 1 głos.

2112 Walkiewicz Eug. Op. 6. Missa St. Casimir .40
2114 Walkiewicz Eug. Op. 21. Missa St. Josepi Sp. B M W .40

b) Na 2 głosy.

2130 Karczyński A. Op. 25. Msza Polska .40
2142 Walkiewicz Eug. Op. 38. Missa St. Joannis Canti C. .60
2144 Walkiewicz Eug. Op. 41. Missa B. M. V de Czerwińsk .60
2146 Walkiewicz Eug. Op. 43. Missa St. Stanislai Kostkae C. .60
2148 Walkiewicz Eug. Op. 50. Msza Polska żałobna .60
2150 Walkiewicz Eug. Op. 44. Missa Pro Defunctis .40

c) Na 3 głosy.

2160 Casciolini C. Missa Pro Defunctis .30
2294 Garbusiński K. Op. 6. Missa St. Jos. śp B M V .40

d) Na chóry mieszane.

2255 Walkiewicz Eug. Op. 51 i 52. 8 małych mszy polskich .40
2256 Walkiewicz Eug. Op. 20. Pieśni do mszy świętej .40
2258 Walkiewicz Eug. Op. 42. Missa St. Stanislai Ep. et M .40
2260 Walkiewicz Eug. Op. 11. Missa St. Micheli Archangeli 1.00
2262 Walkiewicz Eug. Op. 40. Missa St. Hedvigs Reg., Vid 1.00
2264 Walkiewicz Eug. Op. 46 Missa B. M. V. de Częstochowa 1.00
2266 Walkiewicz Eug. Op. 45. Missa St. Josaphat 7-głosowa 2.40
2268 Walkiewicz Eug. Op. 15. Msza Polska "Boże Stwórco" .50
2270 Walkiewicz Eug. Op. 17. Msza Polska "Z odgłosem" .50
2272 Walkiewicz Eug. Msza Polska na czas Wielkanocny .50
2280 Wróblewski A. Ks. Dr. Missa Prima Requiem 30

e) Na chóry męskie.

2292 Garbusiński K. Op. 2. Missa Pastoralis 1.00
2296 Garbusiński K. Op. 12. Missa Prima (bez Gloria) i gł. 2.75
2298 Garbusiński K. Op. 13. Msza druga mała i głosy instr. 3.00
2300 Garbusiński K. Op. 17. Missa St. Annae, dwa chóry 6 gł 1.00
2320 Karczyński A. Op. 28. Missa pro Defunctis .80
2324 Walkiewicz Eug. Op. 14. Msza Polska, Boże Stwórco .50
2325 Walkiewicz Eug. Op. 70. Missa St. Ceciliae 3.00

## XVIII. UTWORY NA SOLO SKRZYPCE LUB Z FORTEPIANEM.

2524 Plohn A. Zbiór 20 pieśni polskich, w łatwym układzie .50
2526 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. w układzie z fortepianem 1.00
2528 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na dwoje skrzypiec i fortep. 1.20
2530 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na troje skrzypiec z fortep. 1.40
2532 Plohn A. Zb. 20 pieśni na skrzypce i gitarę .70
2534 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na orkiestrę mandolinową 2.00
2564 Waniorek. Pije Kuba do Jakuba, warjacje .30
2565 Zalewski-Gounod-Borel. Marsz z Fausta i wes. piosenka .25
2580 Zalewski B. J. 10 pieśni nar. i patr. z fortep. .40
2572 Zalewski-Ogiński. Polonez, walc, kujawiak, z fortep. .60
2574 Zalewski-Osmański-Rajczak. Cztery tańce: solo .20
2582 Zalewski B. J. Cztery marsze polskie; solo .20
2586 Zal.-Walk.-Mił.-Chopin. Cztery marsze; solo .20
2590 Zal.-Barański-Czerw.-Mił. Pięć marszy; solo .20
2600 Zalewski B. J. Marsze i tańce polskie, 21 utw.; solo .90

## XIX. UTWORY NA KORNET LUB INNY DĘTY INSTRUMENT.

2704 Plohn A. Zbiór 20 pieśni polskich narod. i patr. .50
2712 Zalewski B. J. 10 pieśni narod. i patr. .10
2728 Zalewski-Osmański. Cztery tańce polskie .20
2730 Zalewski-Osmański-Rajczak. Cztery tańce polskie .20
2732 Zal.-Ogiński-Pow.-Osm. Cztery tańce polskie .20
2734 Zalewski B. J. Cztery polskie marsze .20
2736 Zal.-Walk.-Mił.Chopin. Cztery marsze .20
2738 Zal.-Zist.-Mił.-Czerw.-Barański. Pięć marszy .20
2725 Zalewski B. J. Marsz Pogrzebowy Śpiewacki .10
2760 Zalewski B. J. Marsze i tańce polskie, 27 utworów .50

## XX. UTWORY NA FORTEPIAN.

a) Łatwe dla dzieci.

3012 Ivanovici I. Na falach Dunaju (skrócony) .20
3038 Plohn A. Cztery utwory polskie .20
3046 Skarbczyk. Zbiór 25 pieśni narodowych .80

b) Trudniejsze dla starszych.

3060 Bunge C. Marsz Sokół Polski .25
3086 Marsz Polski. Z melodji ludowych .25
3090 Miłaszewski A. Op. 37. Marsz z polskich motywów .30
3092 Miłaszewski A. Op. 40. Marsz z pol. melodji .30
3094 Miłaszewski A. Op. 56. Zwartym Szeregiem Marsz Sokoli .20
3120 Rossi C. Pieśń polska w formie ronda .30
3130 Walkiewicz Eug. Marsz Gniazda 37 w d. 25-lecia .30
3142 Zalewski B. J. Marsz Pogrzebowy Śpiewacki .25
3144 Zalewski B. J. Znalezione Szczęście, walc .25
3146 Zalewski-Walkiewicz. Marsz Polaków na Obczyźnie .25
3148 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Polska, Ruś i Litwa .25
3150 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Pobudki wojenne .25
3152 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Czołem Ojczyźnie .25

c) Znacznie trudniejsze koncertowe.

3262 Walkiewicz Eug. Op. 73. Walc koncertowy .50
3264 Walkiewicz Eug. Marsz Zjednoczenia P. R. K. ułatwiony .25
3268 Walkiewicz Eug. Op. 67. Marsz Zjednoczenia P. R. K. .30
3276 Wieniawski-Zalewski. Kujawiak .25

d) Do tańca.

3377 Styś W. Op. 37. Hejże ino, Dwa Mazury, Dedyg. BJZ .25
3380 Zalewski B. J. Oj ten mazur, czysta bieda .25
3381 Zalewski B. J. Chłopskie kujawiaki .25
3382 Zalewski B. J. Wesele, kujawiak .25
3384 Zalewski B. J. Nowe krakowiaki .25
3387 Zalewski-Walkiewicz. Polka krakowska .25

## XXII. UTWORY NA ORKIESTRĘ SMYCZKOWĄ.

3504 Zalewski-Ogiński. Polonez, walc, mazur, kujawiak 2.00
3510 Zalewski B. J. Pieśni narodowe i patrjotyczne 1.00

## XXIII. UTWORY NA KAPELĘ.

3650 Zalewski B. J. Pięć marszy polskich 2.00
3658 Zalewski-Miączyński-Osmański. Cztery tańce polskie 2.00
3660 Zalewski B. J. Pieśni narodowe i patrjotyczne 2.00
3662 Zalewski B. J. Polish March No. 1, 2, 3 and 4 2.00

UWAGA: Zamawiając wystarczy podać numer z boku i cenę. **Na przesyłkę należy dołączyć dziesięć procent (10%) więcej gotówki.**



Obszerny Katalog Muzyczny (około 50 stronic) wyślemy za nadesłaniem 10c





*WALERJAN STYŚ*
*Kompozytor, Dyrygent, Krytyk Muzyczny, obecnie stały korespondent Echa Muzycznego. Pan W. Styś zamieszkuje w Polsce w mieście Inowrocławiu i stamtąd korespondencje będą stale nadsyłane do Echa Muzycznego.*

# "List otwarty"!

(Z okazji 40to letniej pracy prof. Stan. Niewiadomskiego).

Z okazji roku jubileuszowego 40-to letniej pracy na niwie muzycznej, pedagogicznej, kompozytorskiej i krytyczno-literackiej czcigodnego Mistrza, składa niżej podpisany wdzięczny uczeń w hołdzie, serdeczne życzenia: zdrowia i długiego życia! —

Obyś Drogi Mistrzu, najdłuższe lata żyjąc, tworzył nadal ce *cenne perły* pieśni Twoich,aby niwa muzyczna polska jaśniała jak łąka kwiecista, ubrana prześliczem kwieciem, gdzie Twoje *Astry, Maki, Rezedy,* w które ustroiłeś naszą polską muzykę jak *Zaczarowaną królewną,* na której ramieniu *Złota ptaszyna* jak ten szary polski swokronek śpiewa Twoje *Najpiękniejsze piosnki* a *Jaśkowej doli,* który pyta: *Czegoś oczka zapłakała Młynareczko? Między nami nic nie było,* więc *Jakże cię mam brać dziewczyno? — Gdybym był młodszy,* dałbym Ci *Ostatnią różę, Ostatnie kwiaty,* lecz *Minęły słodkie momenty,* nadchodzi *Widma Jesieni, Ty płaczesz dziewczę? Ja Ciebie kocham,* pożera mnie *Żądza miłości,* lecz — *Nie swatała mi cię swatka!* W tych wyżej podanych tytułach pieśni Twych, czcigodny Maestro — jest cały romantyzm Twej lutni! — Lecz snując dalej przędzę mych życzeń — piszę: Obyś Drogi Mstrzu na *Siwym koniu* jechawszy już na szczyty natchnień genjalnego Twego pieśniarza polskiego, opartego w znacznej dozie na folklorze ludowym, który w pieśniach Twych Mistrzu, z tak eleganckim smakiem się przejawi, a cenna szata harmoniczna i melodyjna tych pieśni Twych, pereł w polskiem pieśniarstwie, artystycznie romantycznym liryzmem zabarwiona, liryzmem, który upaja wykonawców i słuchaczy i wiedzie ich dusze w najwyższe wzloty ekstatycznych natchnień, *Wysokich Parnasów.* Obyś nadal, Mistrzu, był jak dotychczas uznawany i czczony, przez kochających *prawdziwą muzykę* i twórczość Twoją — współczesnych i potomnych — i byś kiedyś *z wysokich Parnasów* patrząc z dobrotliwym uśmiechem zadowolenia — na rzesze Twych uczni, wykonawców i słuchaczy, czerpiących z krynicy Twej rdzennie polskiej inwencji, twórczych Twych muśli muzycznych, i by te mnogie rzesze, śpiewając Twoje "Humoreski," Twoje śliczne Kolendy solowe i chóralne, czciły pracę Twą dla *polskiej Muzy,* dla polskiej pieśni artystycznej i rodzimej.

W dzisiejszej dobie powojennych zgrzytów i wszelakiej kakofonji muzycznej, gdzie w wielu wypadkach inwencję muzyczną polską zawiewają lotne piaski Sahary, gdzie orjentalizm z nalotem internacjonalizmu muzycznego w dzisiejszej muzyce modernistycznej, rodzącej anarchizm nastrojów — tworzy często konglomeraty, wszelakie kompleksy, właściwie "kleksy dźwiękowe," których analiza, dla fachowego muzyka, krytyka — jest, mimo najściślejszych dociekań — splotem li tylko najdziwniejszych, jeśli nie dziwacznych połączeń dysharmonicznych, w których trudno się dopatrzyć prawdziwej inwencji muzycznej, programu, stylu, formy, wyrazu, nastroju, faktury, a nadewszystko — narodowej cechy! —

W wielu wypadkach, niestety nasza muzyczna "moderna" polska oscylizuje między klacyzmem, neoklasyzmem, pseudo romantyzmem, impresjonizmem, orjentalizmem i wszelakimi "izmami" muzyczego internacjonału powojennego — a ci malarze "plam" dźwiękowych pstrokacizną tychże pokrywają, niestety nieraz piękno i głębię treści słów poezji, dźwiękami — w których chaosie bierny słuchacz odbiorca wrażeń — doznaje tylko rozterki duchowej, wychodząc często z takich audycyj z kłębowiskiem myśli w żadnym kierunku nie skrystalizowanych i chaosem w uszach, niepokojem w sercu i... zee znużeniem!...

... Dlatego też, Drogi Mistrzu, pieśni Twoje poczęte z serca, oparte na kanonach prawdziwej muzyki, wyśpiewane na fibrach uczuć wyrosłych z gleby ojczystej, z łąk i lasów Soposzyna; pieśni te mające lekki smętek naszego folkloru, oraz wysoki djapazon artystycznego "esprit," głęboką wiedzę, wytrawną fakturę i elegancki umiar, który nie da się porwać przemijającym prądom "moderny," której się często, śmiało przeciwstawiasz.

Pieśni Twoje, czcigodny Mistrzu Jubilacie, są śpiewane przez szerokie prawie masy, już to w chórach, już to w występach solowych, w miastach i wioskach — a to z tej przyczyny, iż tchną one wysoką skalą uczuć, głębokiego sentymentu i liryczną, serdeczną niczem nie fałszowaną nutą polską!

Za pracę Twą Mistrzu, owocną, na niwie pedagogji muzycznej, za wspaniałe Twe pióro historyczno-ktrytyczne, za głębokie Twe prace i analizy Szopenowsko-Moniuszkowskiej lutni, za Twe *pieśni-perły,* w których kojarzysz liryzm moniuszkowski z nowoczesną fakturą; za czerpanie z krynicy nieprzebranej pieśni ludowej — przyjmij czcigodny Mistrzu Jubilacie, z okazji 40-to letniej owocnej pracy, wyrazy czci i hołdu i życzenia "ad multos annos."

*Walerjan Styś.*

Inowrocław w sierpniu 1928 r.

# Na Marginesie Zjazdu Śpiewaczego w Toruniu.

Jak czytaliśmy w wielu dziennikach, w dniach 27 i 28. maja b. r. (w Zielone święta) odbył się II. Zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Toruniu, na który to Zjazd, liczący przeszło 3 tysiące śpiewaków — zjechała nasza brać śpiewacza prawie z całej Polski, delegacje poszczególnych Związków śpiewaczych (Wilno, Katowice, Poznań), oraz nasi najdrożsi bracia z Westfalji i Nadrenji, ziemi malborskiej, złotowskiej itd. Udział w Zjeździe brało blisko 50 bardzo licznych Towarzystw śpiewaczych, z tych najliczniejsze Koło Śpiewacze z Katowic (120 osób) — które zaledwie zmieścić się mogło na obszernej scenie teatru toruńskiego. Do zawodów śpiewaczych stanęły prawie wszystkie Koła z siedmiu, *doskonale się przedstawiających* ilościowo i głosowo — Okręgów całego Związku Pomorskiego. Organizacja Zjazdu była pod każdym względem *wzorowa,* w czem zasługa wszystkich lokalnych Komisyj, zajmujących się organizacją i przeprowadzeniem tej świetnej w wynikach uroczystości, której przeprowadzenie tak sprawne i przewspaniałe zawdzięczać należy ofiarnemu w swej celowej pracy — Wydziałowi Związku Pomorskiego *z zasłużonym wielce* na niwie śpiewaczej jubilatem, druhem, prezesem Związku Pomorskiego — *p. L. Makowskim* i jego prawą ręką — sekretarzem Związku *p. Kadlecem.*

Program śpiewów w oba dni Zjazdu przedstawiał się nader interesująco i nie był nużący, gdyż prawie każdy chór śpiewał co innego, a jeśli były powtórzenia tego samego utworu, to nie następowały kolejno, lecz w znacznych odstępach czasu, co trzeba policzyć jako plus dla organizatorów. Działający zdaje się na terenie Pabjanic — kompozytor Prosnak, miał jak się to mówi "wzięcie," gdyż jego "Wesele sieradzkie" śpiewały aż 3 chóry, a to "Lutnia" Grudziądz (dyr. Szmalter), "Halka" Podgórz (dyr. Marcinkowski (świetnie!), "Kolejowe Koło Śpiewacze" Katowice (dyr. Nitsche), dalej ProsnakaS "Na cześć wiosny," wykonana przez "Lutnię" Gdańsk (dyr. Lewandowski), oraz tegoż "Czarowną cichą nocą" w wykonaniu "Lutni" z Torunia (dys. prof. Pięta). "Sztandary" — Lachmana śpiewały "Echo" Chełmża i "Lutnia" Działdowo. "Dwie dole" — "Moniuszko" z Pucka (dyr. Gierszewski) i "Echo" Inowrocławskie (dyr. Styś). Niewiadomskiego "Siwy koniu" odśpiewała bydgoska "Harmonja" (dyr. Jaworski), "Grób Wikinga" gdańskie "Moniuszko" i "Lutnia" z Wąbrzeźna. Stoińskiego "Śmierć komara" wykonały: "Halka" Szwarcenowo i "Lutnia" Więcbork. Prócz tego były śpiewane utwory Moniuszki, Żeleńskiego, Pękieli, Gomółki, Nowowiejskiego, Opieńskiego, Maszyńskiego, Moczyńskiego oraz świetny utwór Gawlasa "Paweł i Gaweł," odśpiewany przez "Lutnię" z Chojnic. Z naciskiem podkreślić należy 2 utwory: "Psalm do słów Kochanowskiego" i "Krakowiak," wykonane efektownie przez zbiorowy chór męski z Poznania pod dys. Kwaśnikiem, skomponowane przez naszego *najznakomitszego mistrza* w dziedzinie utworów chóralnych, autora wielu wspaniałych pieśni, zwłaszcza na chór męski, jak "Rokitna, Kierdele, Pogrzeb Kazimierza Wielkiego, Bajka o myszce i w. w. i., *prof. Bolesława Wallek Walewskiego,* który w bieżącym roku obchodzi jubileusz 25-letniej pracy na niwie muzycznej, będąc przez cały niemal okres czasu duszą i sercem, alfą i omegą życia muzyczno-śpiewaczego stolicy Jagiellonów — Krakowa. *Świecany ten znawca chórów* — niestety mało jest śpiewany, a trzeba zaznaczyć, że utwory jego, odśpiewane dobrze, dają par excellence chórowi rycerskie ostrogi w sprawności techniczno-muzycznej. A więc do dzieła p. p. dyrygenci!! Należy zaznaczyć, że tego rodzaju popisy, gdzie każdy poszczególny chór śpiewa utwory, wyznaczone i wćwiczone przez swego dyrygenta znającego swoich śpiewaków, ich właściwości głosowe i intuicyjne, ich temperament i t. p. — są celowe; narzucanie zaś utworów, mających być wykonanymi na Zjazdach śpiewaczych okręgowych czy związkowych (jak to praktykują niektóre Okręgi i Związki) jest zupełnie niepraktyczne, bo nuży słuchaczy, drażni i gnębi jurę, samym zaś śpiewakom nie daje zadowolenia i wielokrotnie wywołuje kwasy. Proszę sobie wyobrazić nastrój publiczności na takim zjeździe, słuchającej nieraz 10 razy małe piosenki jak: "Nie chcę cię Kasiuniu," lub "Miała Kasia Jasia" i t. p. Jeżeli np. słabszy chór porwie się na takie piosenki, chcąc osiągnąć możliwą ocenę, ćwiczy miesiącami, męczy się poto, żeby na popisie ponieść często porażkę, niejednokrotnie niezasłużoną..., chór lepszy, śmielszy, nie ryzykując, wiedząc czasem zgóry — kto z urzędu otrzyma w dalszej kategorji najwyższą ilość punktów i nagrodę, ćwiczy taką piosenkę jak: "Oj jeno na wojenkę pojadę" lub "Ach na polu" i t. p. — bez zapału, *często w ostatnich dniach przed konkursem.* Z takiego zjazdu słuchacz odnosi wrażenie, że twórczość nasza rodzima kręci się wokół takich minjaturkowych "minorek" w guście wyżej podanych, często oscylujących między pseudo-folklorem a niby "moderną." Najbardziej zastanawia to, że wszystkie prawie utwory, wyznaczone do konkursów na takich Zjazdach, są świeżo drukowane, a spłodzone przez najbliższych, zainteresowanych w tej transakcji handlowej, bo nolens volens musi (!) każdy chór, biorący udział w konkursie, zakupić pewną ilość owych małych nowalij. zapytują się w duchu: — poco ten przymus, to wyznaczanie? Bo można zrozumieć wyznaczanie pieśni zbiorowej, którą na takim zjeździe *powinny śpiewać wszystkie chóry.* A jeśli jakiś chór chce sobie zaśpiewać utwór np. Galla lub inny z wielu, Kazury, Lachmana, Prosnaka, Niewiadomskiego, Walewskiego, Garbusińskiego, Świeżyńskiego, Macury, Sołtysa, Lipskiego i w. w. i., to czy program zawodów nie będzie miał więcej urozmaicenia, zainteresowania, życia? Jest wielce chwalebnem, że wydawnictwo K. T. Barwickiego w Poznaniu popularyzuje twórczość młodych adeptów sztuki kompozytorskiej, drukując ich pomysły. Wspomniana firma jest prawie jedyną w Polsce, która drukuje stosunkowo wiele i praktycznie, wydając prócz partytur — równocześnie i głosy. Inne firmy polskie, których nie chcę tu wymieniać, traktują po macoszemu twórczość naszych współczesnych kompozytorów chóralnych, trzymając u siebie po biurkach latami, przyrzekając wydać manuskrypty po to, żeby np. po usilnych urgensach osób zainteresowanych — zwrócić autorom bez słowa wytłómaczenia. To się nazywa popieranie twórczości rodzimej! — Lecz zapędziwszy się w tę "smutną dolinę," odbiegliśmy od tematu właściwego — t. j. Zjazdu toruńskiego, jego wyniku, różnorodności utworów wykonanych, poziomu wykonawczego chórów, "fachowości" dyrygentów, horoskopów na przyszłość, praktycznej celowości dowolnych popisów,

(Ciąg dalszy na stronicy 19)



# CHŁOPI

## LIBRETTO

w pięciu aktach
Z powieści St. W. Reymonta
napisał
JAN SROKA
*Muzyka Eugenjusza Walkiewicza*





(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

Tylko moja dusza płacze;
Serce niebu wciąż się żali
Same czuję w niem rozpacze
Jakiś ogień wewnątrz pali!

(*idzie w ogród*)

(*Z przeciwnej strony nadchodzi Hanka. Rogląda się dookoła, zaziera do okna, ale szybko cofa głowę*).

HANKA

Nie wrócił jeszcze... Nie wrócił z miasta...
Coś mi na sercu obłożnie tkwi!
Ach, przeciem ślubna jego niewiasta
Miłość i wiarę przysięgał mi!
Świece gorzały przed Bożą Matką,
Bóg z niebios słuchał przysięgi tej!
Dziś mąż przebywa gdzieś poza chatką
Zapomniał dzieci i żony swej!
Boże, Ty widzisz me opuszczenie
I moje dzieci biedne bez ojca...
Z nieba spuść w duszę męża promienie
Błagam cię Chryste przez pot ogrójca!...

(*na kolanach*)

Błagam Cię Chryste przez Twoje Rany
Miej miłosierdzie i ulżyj męce
Przez Twe do krzyża przybite ręce
Błagam: Niech wróci Antoś kochany!

(*w czasie ostatniej zwrotki wchodzi Jagustynka*)

JAGUSTYNKA

Jak się macie gospodyni?
Widać oczy wasze łzawe...

HANKA

Nikt mej doli nie odmieni —
Nie zgoi się serce krwawe...

JAGUSTYNKA

O Antosia, troska wasza?
Nie martwcie się, wkrótce wróci...
Ten pocieszy, co zasmuci,
Bóg, nadzieja jedna nasza...

HANKA

Czyście widzieli mojego?

JAGUSTYNKA

Widziałam go czasu swego...

HANKA

Gdzież on teraz się obraca?

JAGUSTYNKA

Piciem w karczmie czas swój skraca...

HANKA

Mocny Boże! Zmiłowania!

JAGUSTYNKA

Nie lamenćcie, czas do spania...
Krótki teraz nocki czas
Wstać ze słonkiem trzeba wraz
Krzyż najświętszy na dobranoc
Boża niech was strzeże Moc!

HANKA

Bądźcie zdrowi! Dobrej nocy!...

JAGUSTYNKA

I wam przy bożej pomocy!

(*Hanka odchodzi*)

JAGUSTYNKA

Zaszła noc...
Czarcia moc
Wodzi jednych po moczarach
Po wertepach i po jarach,
A piekielna czarownica
Wzdychać każe do księżyca
Niejednej parze kochanków.
Noc zabiera siła wianków.
Noc małżeńskie pary kłóci.
Gdy ktoś żonkę bałamuci,
Czyni sprawy te po nocy,
Bo w dzień szatan nie ma mocy...
Noc przyjazna złości piekła
Na Macieja dziś się wściekła
Lecz wyśledzą stare oczy,
Co się dzieje w ciemni nocy.

(*idzie w ogród*)

(*Na dziedziniec wychodzi Boryna*)

BORYNA

Jakieś dziwne niepokoje
Oplątały duszę moję
Księżyć oknem w izbę wpadał,
Straszne rzeczy mi powiadał,
Dla mnie tylko zrozumiałe...
Serce mi zadrżało całe!....
A ten miesiąc, jak na psoty
Wyśmiał z mojej się głupoty...
Żonka na mnie się zaciekła
Wieczór do matki uciekła...
A mnie, jakby coś mówiło,
Że za młodszym jej się cniło!...
Oj Macieju! Twoja wina!...
Dałeś skusić się spódnicy,
Zapachniała ci pierzyna
Cierp! choć serce w piersiach ryczy!
Lecz, gdy złapię na uczynku,
To wraz z łotrem taką karę
Dam im zato w upominku,
Że mnie wspomną przez lat parę...

(*Chór wieśniaków za sceną*)

CHÓR

Człek się biedzi w czoła pocie
Całe życie przy robocie
I gałgany na swym grzbiecie,
Oraz pustki ma w kalecie!
Pan zaś bawi się we dworze
Ściska dziewczęta w oborze
Obcym las dziś rozprzedaje
Nam ni drzewko nie zostaje.

Dalej chłopy, się nie dajmy!
Do Macieja chodźmy w radę
I gromadą rano stańmy
Sprawimy drwalom paradę...
Weźmiem cepy i kosiska
Podkulki, a i kłonice,
Wraz pójdziemy do lesiska
Poznają naszą prawicę!
U nas wzrosły krzewy w drzewa!
Nam niech pogwar lasu szumi
Nasza pieśń niech w nim rozbrzmiewa;
Polak tylko ją zrozumi!
Precz więc obcy, precz pludraki
Idźcie z naszej ojcowizny
Dla nas zagon ziemi żyzny
Bo się damy wam we znaki!

(*wchodzą na scenę*)

WÓJT

Niech będzie Jezus Chrystus pochwalony!

BORYNA

Przez lat tysiące i przez miljony!
Witajcie mili!

WÓJT

My tu przybyli
Do was Macieju dziś na naradę,
Aby wejść jutro obcym w paradę,
Co nam stuletnie drzewa rąbają
Do swego kraju je wysyłają...

BORYNA

I wy myślicie, że poradzicie?
Żandarmi będą stali na warcie!...

CHÓR

My przy swej sprawie trwamy uparcie,
Bo prawo mamy do lasu tego
I bronić będziem dziedzictwa swego!
Chcieliśmy tylko mieć was wśród siebie....

BORYNA

Ja pójdę za wami, jako Bóg w niebie!
Jam też kmieć z kmiecia z dziada pradziada
Wygonim ze wsi podłego gada!
Teraz się rozejść do dom spokojnie,
Bo jutro musim pracować znojnie...
Zaraz o świcie, gdy kur zapieje
Przyjdźcie gromadnie przed me wierzeje...
Ja poprowadzę całą gromadę
Sprawimy drwalom dobrą biesiadę!

CHÓR

Dobranoc ojcze! Szczęść Panie Boże!
Niech nam Moc Twoja jutro pomoże
Wyżenić obcych. Precz z naszej wioski
Niechaj zmykają, bo tu kraj polski!

(*Gromada się rozchodzi. Boryna wchodzi do domu. W ogrodzie ukazuje się Jagusia obok stogu, z drugiej strony Jagustynka kryje się w krzaku bzu*).

JAGUSIA

Czekam już długo... On nie przychodzi...
A tu się serce w piersi szamoce,
W łonie się jakiś ogień mem rodzi
A dusza tęskni w te ciche noce!...
Pocoś szatanie żar ten rozpalił?!
Co moje łono nawskroś przewierca?!
Czemuż się Boże mnie nie użalił?
Nie dał kamienia w pierś mą miast serca?!
Jakaś straszliwa nademną dola
Skrzydła chmurzyste rozpościeliła!
Jakaś mnie w piekło porywa siła!
Zabić nie mogę w piersi mej mola!
Czemuż dzięcięcia nie dasz mi Panie?!
Na nie bym ogień serca przelała
I dziecka członki swem ciepłem grzała
Dziecięciu dałabym swe kochanie!
Szał mnie ogarnia, rozum odchodzi...
Nie władam sobą, bom nie zaradna
Mózg mój wysysa mara szkaradna,
Grzech raz poczęty nowy grzech rodzi!

(*Wchodzi Antek. Jagusia rzuca mu się na szyję*).

JAGUSIA

Czekam na ciebie już od godziny...

ANTEK

Nie mogłem wcześniej, lecz nie z mej winy!

JAGUSIA

A ja szalałam skarbie jedyny!...
Ach daj mi usta do całowania
Swe bujne włosy do ugłaskania,
Niech o twe piersi oprę swą gowę,
Bym serca twego słyszała mowę...
Wycałuj z oczu łez mych potoki!...

(*Jagustynka idzie prędko ku chacie i staje przed oknem za drzewkiem*).

ANTEK

Zda mi się czyjeś syszałem kroki...

JAGUSIA

To serca mego nadmierne bicie,
Boś ty kochanie, boś ty me życie!

ANTEK

Nie wiem, jaka w tobie siła...
Duch się oprzec jej nie zdoła!

JAGUSIA

Zimna tylko mnie mogiła
Od ciebie oderwać zdoła!

ANTEK

Niech cię luba całusami
Zasypię z serca danymi

JAGUSIA

Ja rzewnymi zleję łzami
I włosami wytrę mymi!

(*Jagustynka puka do okna*)

Hej Macieju! Wstańcie jeno!
Hej Macieju! Coś wam rzekę...

(*Boryna otwiera okno i wystawia głowę*)

BORYNA

Co pod oknem mi skrzeczycie?

JAGUSTYNKA

Otrzyjcie ze snu powiekę,
Patrzcie tam, a zobaczycie!

(*Boryna przeciera oczy i patrzy w stronę brogu*)

JAGUSTYNKA

Tam z tej drugiej strony stoga...

BORYNA

To Jagusia! Ach dla Boga!
Z jakimś gachem w uścisk zwita!
Lecz któż gaszek? Maciej pyta...

(Ciąg dalszy na stronicy 17)





**MARJA PARUSZEWSKA**
**Członek Związku Zawodowych Literatów Polskich w Poznaniu, oraz korespondentka "Echa Muzycznego" w Chicago.**

Poniżej podajemy własną korespondencję, napisaną dla "Echa Muzycznego"



# II Występ gocinny Dr. Stani Zawadzkiej w "Tosce" Pucciniego

Artystka w roli tytułowej święciła w ubiegłą środę (5—XII) podobne triumfy jak w "Aidzie". Jej Tosca, to doskonała kreacja wycyzelowana do najdrobniejszego szczegółu pod względem śpiewu, gry i aparycji oraz pięknych tualet.

Jej wspaniały sopran brzmiał w średnicy ciepło, a w górze lśnił pełnym blaskiem. Modlitwa w II akcie była zaśpiewana z rzewnością w wielkim stylu, to też publiczność domagała się bisowania, odklaski nie milkły poczem piękne tony Pucciniowskiej arji usłyszeliśmy po raz drugi. Malarza, Cavaradossi, interpretował Kazimierz Czarnecki swym szlachetnym tenorem, a precyja artysty i jego swobodna gra sprawia, że się zawsze z przyjemnością słucha jego śpiewu. W akcie III artysta wraz z swą niezrównaną partnerką dał nam znowu artystyczny popis sztuki śpiewaczej. Scarpia kreował Aleksander Karpacki, barytonowy filar naszej opery, a jak z roli wypadało tym razem, perfidny i zły, a jednak wspaniały w swej grozie prefekt policji. Pisząc o Karpackim uprzytomniam sobie w pamięci jego kreacje w "Verbum Nobile" Moniuszki, gdzie śpiewał partję pana Marcina, a wyrzeźbił ją świetnie głosowo i w ruchach, stwarzając identyczny typ zagrodowego szlachcica.

Artystycznie prowadził orkiestrę dyr. Sternicz.

Poznań, d. 6—XII—1928 M. P.

———o———

# IV Koncert Mistrzowski w Auli Uniwersytetu Artur Rubinstein

Po długiej, kilkoletniej pauzie zawitał nareszcie do nas ten znakomity mistrz fortepianu. 5-XII odbył się tutaj jego koncert w szczelnie zapełnionej publiczności, która się gremialnie stawiła, aby usłyszeć światowej sławy pianistę i dać tem dowód, że się żywo interesuje muzyką. Program koncertu ułożył Rubinstein tak, aby zadowolić znawców i amatorów. Była "Toccata i Fuga" Bacha. "Appasionata" Beethovena, dwie kompozycje "Debussy, oraz Albineza i "Amor Brujo" De Falla. Ostatnią część programu poświęcona była sześciu utworom Chopina i drugi koncert składający się z bisów, bo mistrza niechciano puścić z estrady. I tak zniewolony entuzjamem i huraganem oklasków dodał: "Mazurka" i "Walc As-dur" Chopina, "Liebestraum" Liszta, "Marsz turecki" Beethovena i "Seville" Albineza. Cóż tu pisać o tej wydoskonalonej grze? chyba należy chwalić Boga, że daje takie talenty swym wybrańcom.

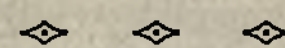
Rubinstein zelektryzował, rozgrzał i porwał publiczność, roztaczając najszlachetniejsze blaski swego wirtuozostwa, doprowadzonego do zenitu. Literatura najnowszej muzyki ściśle zlewa się z jego indywidualnością w jakąś bajkową całość, a dzieła starych mistrzów odtwarza na swój właściwy sposób, czem wywołuje ów zachwyt. Takiego nastroju, jaki panował na jego koncercie, nie pamiętam.

Mistrzowskiem uderzeniem umie wydobywać całe bogactwo kolorystyczne i rytmiczne, a właściwie patrząc na niego, zdaje się, że się bawi fortepianem, z taką łatwością przychodzi mu to wszystko, gdzie jednak utwór wymaga siły, przeistacza instrument w peną orkiestrę, a mimo wysiłku, nigdy nie wyzbywa się wykwintu i tej wrodzonej mu elegancji owianej powagą geniuszu.

Rubinstein to człowiek estradowy, który prócz iskry Bożej, posiada umiejętność nawiązywania kontaktu z otoczeniem, a to także talent w postaci listka laurowego dla artysty.

Poznań przyjął Rubinsteina bardzo serdecznie i został zaproszony na Wystawę Krajową, na której obiecał dać dwa koncerty. Żegnawszy entuzjastycznie i obdarzony kwiatami, odjeżdżał tej samej nocy do Paryża, gdzie 13 grudnia będzie koncertował. Przyjemność tego koncertu zawdzięczamy ruchliwej agencji koncertowej prof. Rozmarynowicza.

Poznań, d. 7—XII—1928 M. P.



# Wiadomości na Czasie

**Pierwszy koncert schubertowski w Warszawie.** Zbliżająca się rocznica śmierci Schuberta przyniosła w tych dniach pierwszy koncert ku czci wielkiego pieśniarza, mianowicie wieczór pieśni Schuberta w wykonaniu znanej śpiewaczki estradowej p. Stanisławy Argasińskiej. (z)

**Z muzycznego Paryża.** Na czele paryskiej orkiestry symfonicznej "Lamoureux" dotąd kierowanej przez dyrygenta Paul Paray stanął w nowym sezonie Albert Wolff, kapelmistrz Opera Comique. — Prof. Paul Vidal został wybrany prezesem "Association des Artistes Musiciens" w Paryżu. — Kronika żałobna notuje zgon znanego nakładcy paryskiego Jacques Duranda, właściciela popularnej firmy wydawniczej. (z)

Kurjer Poznański, d. 8—XI—1928

# List Pochwalny o "Echu Muzycznem"

Rochester, N. Y., 4go Stycznia, 1929

Pan B. J. Zalewski
Music Publisher
1505 Tell Place
Chicago, Ill.

Szanowny Panie:

Załączam przekaz P. M. O. w sumie $2.00 jako prenumeratę Echa Muzycznego za rok 1928. Proszę o dalsze nadsyłanie mi tak cennego Pisma z tym dodatkiem, że każdy organista w Ameryce powinien tak pożyteczne Pismo jakiem jest "Echo Muzyczne" prenumerować.

Z pozdrowieniem

Józef Bogacki 43 Pulaski St. Rochester, N.Y.

---

# Michał Wiłkomirski

"Chicago People's Symphony Orchestra"
P. Marinus Paulsen, Cond.; A. Von Dieden, Mgr.

Dnia 27 stycznia 1929 r. w "Stevens Eighth Street Theatre" danym był koncert przez wyżej wspomnianą orkiestrę, ze współudziałem Esther Bowrek, sopran, i M. Wiłkomirskiego, skrzypka.

Program Koncertu

Overture "A Midsummer Night's Dream" ....... Mendelssohn
Theme and Variations for Soprano ....... Proch
Concerto for Violin for E-minor, Op. 64 ....... Mendelssohn
Allegro molto appassionato
Andante
Allegro molto vivace
Intermission
Symphony No. 4, A Major, Op. 90 "Italian" ....... Mendelssohn
Allegro vivace
Andante con moto
Con moto moderato
Finale-Presto
Caucasian Sketches, Op. 10 ..... Ippolitow-Iwanow
In the Mountains
In the Village
In the Mosque
Procession of the Sardar
Introduction et Rondo Capricioso for Violin and Orchestra ....... Saint-Saens

Już z generalnej próby odnieśliśmy wrażenie jak najlepsze, bo orkiestra p. Paulsena jest doborową, w której bierze udział kilku Polaków, oraz 2 solistów, pani Esther Bowker jako sopran dramatyczny i nasz niezrównany skrzypek, p. Michał Wiłkomirski, który święcił tryumf w tymże programie. B. J. Z.

# Nowości Muzyczne



# To i Owo

Zasługuje na wzmiankę sprawa t. z. "serdecznych przyjaciół" chóru Chopina, o którym swego czasu koledzy po lutni, uszczypliwie się wyrażali, dzisiaj to ucichło i daj Boże ażeby to nigdy powtórnie nie nastąpiło, gdyż powinno nam się rozchodzić oto, ażeby były dobre chóry, a w razie niepowodzenia podźwignąć takowe, zamiast cieszyć się z chwilowego niepowodzenia.

◇ ◇ ◇

Przysłowie powiada "niema tego złego, coby na dobre nie wyszło" i tak: — Chór Chopina No. 1. Z. Ś. P. po przykrych przejściach ostatniemi laty, zaczyna się dźwigać z swej niemocy i zdąża tam, by stanąć wrzędzie chórów przodujących, jak to udowodnił w dniu swego 40-to lecia, w koncercie jubileuszowym ,o którym Echo Muz. pisało w Grudniowym numerze.

◇ ◇ ◇

Bezsprzecznie, że zasługą jest to, sprężystego nowego zarządu, na czele z p. Romanem Goszczyńskim jako Prezesem, który używa wprost nadludzkich wysiłków by brać śpiwaczą zespolić a opierzałych pobudzić do uczęszczania na lekcjach.

◇ ◇ ◇

Lekceważenie członków po chórach w nieuczęszczaniu na lekcjach, jest jednym z najważniejszych czynników w niepowodzeniach danego chóru i ktoby wynalazł sposób zapobiegawszy przeciwko temu, zasłużył by na miano człowieka wielce zasłużonego w pieśniarstwie polskim tu na wychodźtwie.

◇ ◇ ◇

Chór Chopina zdąża po tej drodze, lecz czy będzie mieć dość sił do oczyszczenia z chwastów tej gleby, niedaleka przyszłość wykaże.

◇ ◇ ◇

Ciekawiśmy bardzo: — poco mamy naczelnych urzędników w Zw. Śpw.? czy to nie Ich zadaniem powinno być czuwać nad takimi sprawami? i, czy to piórem, lub żywem słowem, usuwać przeszkody w organizacji śpiewaczej?

◇ ◇ ◇

A że źle się dzieje po chórach mamy dowód z utworu "Klechda" W. Lachmana, jeżeli tak zwane dwa "najlepsze" chóry w Chicago, które odśpiewały wspólnie ten utwór na pewnym koncercie, w wykonaniu niżej krytyki, to co tu mówić o chórach słabszych? Dalej pp. w zarządzie do pracy, zniżcie się coś kolwiek z tych wyżyn "królewskich" bądźcie apostołami tej pieśni, wejdźcie w szeregi pieśniarzy i służcie im pewnymi wskazówkami lub ostatecznie dobrą radą, gdyż cofamy się wstecz.

◇ ◇ ◇

Powiedzcie drużynom śpiewaczym, jak ważną rolę dzisiaj odgrywa pieśń tu na wychodźtwie, że uczęszczanie regularnie na lekcje jest koniecznem, niewstydźcie się powiedzieć nam prawdę w oczy że lekcje chórów niepowinny się odbywać w lokalach, gdzie sprzedawane są "miękkie napoje" to najniebezpieczniejsze zło po chórach itd.

# 1. Witaj Jezu ukochany.

Moderato.

Tenory. Basy.

*mf*

Wi-taj Je - zu u - ko - cha - ny na zba-wie-nie na-sze da - ny Wi-taj! ma - łe
Wi-taj Je - zu nam zja-wio ny wi-taj d wa-kroć na-ro-dzo - ny Raz zoj - ca przed

*f*

dzie-cią-tecz - ko, wi - taj ślicz - ne pa - nią-tecz - ko Wi - taj! Je - zu!
wie-ków wie - kiem a te - raz z ma - tki czło-wie - kiem Wi - taj! Je - zu!

# 2. Bracia patrzcie jeno...

Andantino.

Tenory. Basy.

*mf*

Bra - cia patrz - cie je - no jak nie - bo go - - re - je,
Patrz-cie jak tam gwia - zda świat - łem swo - jem mi - ga

*f*

znać że coś dzi - wne - go w Be - tle - em się dzie - je. Rzuć-my bu - dy,
Pew - nie do u - czcze - nia Pa - na swe - go ści - ga Kro-kiem śmia - łym

*poco accel.*

war - ty, sta - da nie - chaj nie - mi Pan Bóg wla - da idź - my do Be - tle - em!
i we - so - łym spiesz-my i u - derz-my czo - łem przed Pa-nem w Be - tle - em!

*a tempo* *f*

## 3. Pasterze drzemali w dolinie...

Allegretto.

Tenory.

Basy.

p

Pa - ste - rze drze - ma - li w do - li - nie pa - szą - cy by - deł - ko
A więc wszy - scy ra - zem co ży - wo pa - ste rze lęk - li - wi

o - wce i ba - ra - ny, a - leć o pół - noc - nej go - dzi - nie a - nioł jas - no ścią o -
do szo - py bie - że - li a - by o ba czy - li to dzi - wo któ - re gło - si - li a

dzia - ny Wprzy-jem - nym roz - gło - sie mil - szą no - wi - nę nad ży - cie
nie - li Przy - cho dzą wo bo rze Pan-na sta - ru szek i dzię - cie

f

o - znaj - mił że dziś zro - dzi - ło się Bos - kie w Be - tle - e - mie dzie - cie.
ta - kież to krzy kną wiel - ki Bo - że u - bo - gie two - je po wi - cie!

## 4. Jezus malusieńki...

Andante.

Tenory.

Basy.

p

Jezus ma - lu - sień-ki drżący ca - lu - sień-ki pła-cze z zim-na nie da-ła mu -
Bo u - bo - ga by - ła rą-bek zgło-wy zdję - ła w który dzie-cie o-wi-nąwszy

ma - tu - sia su - kien - ki Pła-cze z zim-na nie da - ła mu ma - tu - sia su - kien - ki.
sian-kiem go o - kry - ła w któ-ry dzie-cie o - wi - na-wszy sian-kiem go o - kry - ła.

# 5. Pan z nieba i z łona.

Poco sostenuto.

Tenory.

Basy.

Pan z nie-ba i zło - na Oj - ca przy cho - dzi o - to się z Ma ry ji
Przy-stąp-my do tro - nu swe-mi proś ba - mi kto re - go o czę ta

dziś Je - zus ro - dzi Łas - ki przy-no-si gdy kto o nie pro-si od - pusz-cza grzechy
spły nę - ły łza - mi niech łas-ka Bo-że two-ja nas wspomo-że zli - tuj się Pa-nie

da - je po-cie-chy o! Pa - nie nasz świę ty nie po - ję - ty!
od - daj ka - ra nie od grzesz-nych lu dzi gdy trą ba zbu dzi!

# 6. Nuż my bracia pastuszkowie...

Giojoso.

Tenory.

Basy.

Nuż my bra - cia pas-tusz-ko - wie kum-pa - no - wie wszyst - scy
Kra-ko-wia - czek ho - ży-mło - dy na te go - dy wziął za

ra-zem bież - my do Be tle - em spiesz - my a - nie - li nam
pas fu jar - kę, kasz ki drob-nej miar - kę za krze - saw - szy

roz-ka za - li byś my Bo ga o-glą-da - li na-ro-dzo - ne - go.
pod-ków-ka mi i brzek-ną - wszy kó-łecz-ka - mi skoczno po - bie - żał.

# UNIWERSALNY SAMOUCZEK — CZĘŚĆ TEORETYCZNO - PRAKTYCZNA



O! tak zdrę - czo - ne___ i ser - ce tu
*fa - ce che pa - lpi - ta pre - sso a - l mo - rir,*

ga - śnie w do - tkli_ wszym swych bó - lów dniu. *)
*fa - ce che pa - lpi - ta pre - sso a - l mo - rir.*

**Andantino.** Vaccai.

**229.**

Bie - dna ma - ła tur - ka -
*Se - mpli - ce - t ta to - rto -*

we - czka nie prze - czu - wa lo - su swe - go, u - szła
*re - lla che non ve - de il suo pe - ri - glio, per fug -*

sę - pa ża - rło - czne - go, by pod cio - sem strze - lca
*gir dal cru - do ar - ti - glio vo - la in grem - bo al cac - cia -*

paść, u - szła sę - pa ża - rło - czne - go, u - szła
*tor, per fug - gir dal cru - do ar - ti - glio, per fug -*

sę - pa ża - rło - czne - go, by pod cio - sem strze - lca
*gir dal cru - do ar - ti - glio, vo - la in grem - bo al cac - cia -*

paść, by pod cio - sem strze - lca paść.
*tor, vo - la in grem - bo al cac - cia - tor.*

*) Słowa polskie L. Matuszyńskiego.



**Adagio.** Vaccai.

**230.**

Rzu - ca brze - gi że - glarz
*Lascia il li - do e il mare in -*

śmia - ły, wartką ło - dzią wo - dy po - rze, cho - ciaż
*fi - do a sol - car tor - na il - noc - chie - ro e pur*

wie, że zmien - ne mo - rze nie - raz już zdradzi - ło
*sa, che men - zo - gne - ro al - tre vol - te l'in - gan -*

go, nie - raz już zdra - dzi - ło___ go, nie - raz
*nó, al - tre vol - te l'in - gan - nó, al - tre*

już zdradzi - ło go, nie - raz już zdradzi - ło___ go.
*vol - te l'in - gan - nó, al - tre vol - te l'in - gan - nó.*

**Andante.** Vaccai.

**231.**

Kto tu bez po - ciech żył,
*Av - vez - zo a vi - ve - re*

śród zgry - zot to - - ni, choć port go
*sen - za con - for - - to in mez - zo al*

chro - ni przed mo - rzem ten drży. Kto tu bez
*por - to pa - ven - to il mar. Av - vez - zo a*

# Wiadomości Bieżące

**W sobotę, 1 grudnia, 1928 r. w Auli Uniwersytetu odbył się**

**POŻEGNALNY KONCERT**

**(przed wyjazdem na 3-letnie torunee do Am.)**

najznakomitszego i współczesnego skrzypka-wirtuoza

## VASA PRIHODY

Vasa Prihoda przez krytykę całego świata uznany jest za najwybitniejszego skrzypka teraźniejszości. Koncerty Prihody od kilku lat stanowią największą sensację na całym świecie. Prihoda jest może jedynym artystą, którego nazwisko ściąga w dzisiejszych czasach olbrzymie tłumy publiczności, która wszędzie z szalonym entuzjazmem przyjmuje młodego skrzypka. "Prihoda łączy przedziwną, oszałamiającą technikę z niebywałą słodyczą tonu i czarowną swą grą pogrąża słuchaczy w osłupienie. To nie artysta, to demon skrzypiec" pisze po ostatnim koncerzerthausa" sprawozdawca muzyczny "Neue Freie cie Prihody na wielkiej sali wiedeńskiego "Kon-Presse".



**Varia muzyczne.** Sławny niemiecki kapelmistrz Furtwangler wystąpił z orkiestrą Filharmonji berlińskiej w londyńskiej Albert — Hall, zdobywając niesłychane powodzenie. Program koncertu zawierał Schuberta uwerturę "Rosamundę" i symfonję niedokończoną, dalej R. Straussa poemat symfoniczny "Śmierć i Wyzwolenie" oraz Wagnera uwerturę do op. Holender. — Tułacz. (z)

**Życie Carusa.** Wdowa po słynnym tenorze pani Dorota Caruso i jej siostra p. Torrence Goddard wydały książkę p. t. "Autentyczna Historja życia Henryka Caruso". Książka o życiu artystycznem śpiewaka mało mówi, natomiast podaje szczegóły z życia prywatnego Carusa. Jest to "prosty, uprzejmy człowiek, myślący (po przedstawieniu) z przyjemnością o dobrej kolacji i domu". (zo)

**Dom Chopina** w Żelazowej Woli pod Warszawą czeka dalej na wykupno i popada coraz bardziej w ruinę. Jak nam z Warszawy donoszą, stan budyneczku jest opłakany. Dwie ciupki: salonik i pokój sypialny rodziców Chopina świecą pustką, urozmaiconą tem, że z pulapu odlatuje tynk kawałami. Druga strona domku pełni ważne funkcje jako chlewik i kurnik. Przed dwoma laty zajmowały się wykupnem dworku i ofiarowaniem go na własność narodu trzy instancje: Tow. im. Chopina w Warszawie, powiatowy (sochaczewski) komitet chopinowski i Tow. Przyjaciół Domu Chopina. Rokowano z właścicielem, p. Szymaniakiem i nawet się ugodzono, ale na tem był koniec. Czy państwo nie znalazłoby dwudziestu tysięcy na wykup i paru tysięcy na konserwację dworku, w którym należałoby urządzić małe Muzeum chopinowskie? Na razie sprawa jest pełna wstydu. (mw)

**Co kosztuje dom Chopina?** Piszą nam z Warszawy: Wypłynęła znów kwestja zakupna domu rodzinnego Chopina w Żelazowej Woli pod Warszawą. Wymieniono w dziennikach kwotę 50,-000 złotych jako potrzebną. Tymczasem przed dwoma laty właściciel domku i parceli, niejaki Roch Szymaniak, żądał mniej niż połowę tej kwoty. Coprawda nie obeszło się bez targu. Gdy mianowicie starosta sochaczewski p. Olpiński, udał się do p. Szymaniaka, ile chce za owe 6 morgów ze zrujnowanym domkiem, p. Szymaniak odpowiedział:

— Jo se kalikuję tak: za som gront pieńdziesiont tysięcy. A za to, że niby, prose pana starostego, mom takom przyjemność, jako ze tu, u mnie ten pon Chopin se rodził, drugie pieńdziesiont.

Starosta na to zauważył, że gdy tę przyjemność p. Roch tak wysoko sobie ceni, to należałoby też podnieść podatek od owego gruntu i domu w stosunku do wartości. Wówczas p. Roch zgodził się na 20,508 złotych. Cena ta przekracza tylko półtrzecia raza istotną wartość objektu.

Od dwóch lat wykupno nie postąpiło naprzód, ale przyjemność p. Szymaniaka widocznie urosła o drugie tyle. Wartoby się pospieszyć, bo dojdziemy do miljona. (mw.)

**Premiery w Operze Warszawskiej.** Po "Królowej Jadwidze" Joteyki zamierza Warszawa — jak nam stamtąd donoszą — wystawić Bizeta "Poławiaczy pereł", Rimskiego-Korsakowa "Mozart i Salieri", "Zmierzch Bogów" Wagnera, i "Turondot". (on)

**Ku czci Chopina.** W tych dniach odbył się w Warszawie doroczny konkurs orkiestr wojskowych. Biorące w nim udział orkiestry zebrały się pod pomnikiem Chopina w parku Łazienkowskim, gdzie delegacja złożyła wieniec. W czasie tego aktu hołdu złożonego Chopinowi, połączone orkiestry odegrały wspólnie jeden z utworów Chopina. (z)

**Polscy muzycy w Ameryce.** W wielkiej szkole muzycznej w Chicago "The Sherwood Music School" obejmującej około 5 tys. uczniów objęli stanowiska profesorów muzyki trzej Polacy: Andrzej Skalski, Jerzy Szpinalski i Michał Wiłkomirski. Artyści ci wraz z inn. jak z p. Burską i Mieczysławem Ziółkowskim wystąpili na trzecim dorocznym koncercie polskiej muzyki w Ravinia Park pod Chicago. (z)

**Koncert symfoniczny w Krakowie.** Orkiestra Związku zawodowych muzyków w Krakowie rozpoczęła w nowym sezonie swój doroczny cykl koncertów symfonicznych. Pierwszym dyrygował młody kapelmistrz p. Dymmek a solistą był p. Hermelin, który odegrał koncert fortepianowy Es-dur Beethovena. Program zawierał ponadto Glucka "Sultę baletową" i Seriabina symfonję c-mol. (z)

# Kronika Muzyczna.

Dnia 19 stycznia Chór Chopina odśpiewał pieśń pogrzebową "W mogile ciemnej" w opracowaniu p. Eug. Walkiewicza, pod dyr. p. B. J. Zalewskiego na cmentarzu św. Wojciecha przy zwłokach Ojca, Prezesa Chóru, Romana Goszczyńskiego. Okolicznościową mowę wypowiedział p. W. L. Petrykowski. W kościele na chórze odśpiewano mszę żałobną Caroliniego pod dyr. p. F. Kiołbasy, miejscowego organisty, oraz wykonane były sosowe utwory przez pannę Czarnecką i pp. Rybowiaka i Zalewskiego.

◇ ◇ ◇

Dnia 16-go stycznia Chór Chopina brał udział w pożegnalnym wieczorze, urządzonym na cześć konsula p. Kurnikowskiego, wykonując szereg pieśni pod dyr. p. B. J. Zalewskiego. Publiczność składająca się ze "śmietanki" chicagoskiej, rzęsiście oklaskiwała wykonawców.

◇ ◇ ◇

Koncert pani Walskiej w Chicago odbył się w "Orchestra Hall" przy szczelnie zapełnionej sali; sukces niebywały, a pieśni Niewiadomskiego święciły tryumf wobec zgromadzonej publiczności tak polskiej jak i amerykańskiej. Chór mężatek "Kalina" wręczył pani Walskiej kosz kwiatów z wstęgami o barwach narodowych.

◇ ◇ ◇

**Czeska muzyka we Lwowie.** 10-lecie niepodległości Czechosłowacji było we Lwowie okazją do uroczystości muzycznych. Z własnym koncertem wystąpił najpierw chór czeskich anuczycielek pod dyrekcją prof. Dedecka, który następnie brał też udział w programie uroczystej akademji. W Teatrze Wielkim odegrano Dvorzaka "Rusałkę" z praską artystką p. Zikovą w roli tytułowej. (z)

◇ ◇ ◇

**Leo Slezak** sławny tenor Opery wiedeńskiej koncertował w tych dniach w Krakowie. Wykonał przeważnie program pieśniowy. (z)

◇ ◇ ◇

**"Bracia Kazamazowy"** opera Otokara Jeremiasza, o której premjerze w Pradze w tych dniach donosiliśmy, zostanie w ciągu b. sezonu wystawiona w Bernie i Bratysławji oraz w Lipsku. (z)

# Odkryto Tajemnice Stradivariusa

(z prasy Amerykańskiej)

BERGAMO, Włochy. — Tajemnica wyrobu najsłynniejszych skrzypiec Stradivariusa została wypadkowo odkryta. W składzie starych mebli u pewnego antykwarjusza znalazło się stare biurko, z tajną szufladą, w której znaleziono manuskrypty mistrza z Cremony i listy do jednego z przyjaciół ,księdza, podające tajemnicę wyprawiania drzewa i przygotowania lakierów. Handlarz chciał sprzedać wszystko fabrykantowi skrzypiec z Milanu, wdały się w to jednak władze i skonfiskowały wszystkie dokumenty. Stradivarius zmarł w r. 1728, po jego śmierci kisądz, posiadacz tajemnicy przeniósł się z Cremony do Bergamo w 1730. Po śmierci księdza sprzedano biurko na licytacji, nie wiedząc jakie skarby zawiera.

# Angielski Hamlet z Polski

Reprezentanci Z. N. P. na czele z cenzorem p. Sypniewskim, którzy będąc w Polsce zaangażowali trupę dramatyczną do Ameryki (jak to czytamy w prasie polskiej), by nam odegrano "Hamleta," wprowadzają nas w podziw i zapytujemy się dla kogo ich się sprowadza, czy dla Polaków, lub też Amerykanów? Amerykanie już dawno skreślili sztukę dramatyczną ze swych repertuarów, a Polacy, ten lud ciężko pracujący, któremu w czasie zaborów nie dano sposobności kształcić się, napewno nie skorzysta z tego przedstawienia, co jest całkiem uzasadnionem i śmiemy twierdzi!, że tysiące dolarów będą wyrzucone napróżno.

Szanowny Pan Cenzor Sypniewski wie o tem, że Polacy w Ameryce już od dłuższego czasu dopominają się w prasie polskiej o Chór Akademików z Krakowa, jako też o chór "Harfę" z Warszawy, a w pierwszym rzędzie prosi o to Śpiewactwo Polskie w Ameryce, które w liczbie kilkunastu tysięcy (z chórami kościelnymi) są członkami Z. N. P. i wobec takiego postanowienia naszej reprezentacji, śpiewacy mają pełne prawo domagać się tego, a Z. N. P. moralnie jest zobowiązany jeden z tych chórów nam sprowadzić, gdyż nieulega kwestji, że polski chór, z polską pieśnią na ustach, ma pierwszeństwo ponad "Hamletem" angielskim. Sztuki dramatycznej na gruncie polskim w Ameryce nie wskrzesimy, a jako dowód jest pani Siemiaszkowa, która będąc pomiędzy nami, dziękuje Bogu, że jest nazad w Polsce, zaś pieśniarstwo z Polski może nam dać nieocenioną przysługę, gdyż jesteśmy tu zorganizowani w poważnej sile, a pozatem niema miejscowości takiej, choćby nawet w małej mieścinie tu na wychodźtwie, gdzie są Polacy, aby chóru polskiego nie było.

Jeżeli naszym reprezentantom Zw. rozchodziło się o sztukę sceniczną, to dlaczego nie udano się do p. Feliksa Nowowiejskiego pod No. 12 ul. Wyspiańskiego, Poznań, i zaprosi! go by nam wystawił "Wesele na Kujawach"? Koszt w porównaniu do "Hamleta" byłby znacznie mniejszy, najprawdopodobniej chóry miejscowe wzięłyby udział, a samo imię Feliksa Nowowiejskiego, twórcy "Roty" Konopnickiej, wystarcza za reklamę; że Zw. N. P. nicby na tem nie stracił, a polskości na wychodźtwie przysłużyłby się tem ogromnie.

Jestem pewny ,że moja skromna uwaga będzie przychylnie przyjętą przez prasę, jako też i przez śpiewactwo polskie w Ameryce, zaś pp. redaktorów pism polskich upraszam zrobić użytek z tej korespondencji, o ile na to sobie zasługuje.

**B. J. Zalewski,**
Dyr. Chórów Śpiewaczych
i Orkiestry Polskiej w Chicago.

**Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1929 i nadesłać $2.00**

JAGUSTYNKA

Posłuchajcie słów miłości
Z jednej strony, z drugiej strony,
To was wszystkie porwą złości
Na kochanka swojej żony...

(*odchodzi szybko*)

ANTEK

Jaguś! Słonko moje złote!
Całowałbym cię bez końca!

JAGUSIA

Zcałuj, zagaś mą tęsknotę,
Zapal w sercu promień słońca!

BORYNA

Cudowny Chryste!
Nieba wieczyste!
Co się tam dzieje!
Ja oszaleję
Ach srogi cios!
To syna głos!...

ANTEK

Nim utopię się w jeziorze
Lub żelazem się przebiję
Niechaj rozkoszy zażyję
Z tobą raz ostatni może!

(*Chowa się w siano z Jagusią*)

BORYNA

Szatani się wściekli!
Jagusię urzekli!
Pożera mnie gniew!
Ja spale swą krew!
Niech wiecznie się grzeją
W tym kopcu zgorzeją!
Sił dodaj mi czarcie,
Wzywam cię otwarcie!

(*wyskokuje oknem*)

Precz o Boże! Niechaj błądzę,
Lecz te grzeszne spalę żądze!

(*Idzie ku stogowi. Antek ucieka szybko za kulisy. Jagusia obchodzi chatę, wchodzi do niej i wystawia głowę oknem, przez które wyskoczył przed chwilą Boryna*).

JAGUSIA

Pewnie mnie szuka staruszek głupi.
Do matki poszedł wylać mej żalę.
Bogactwem swojem serca nie kupi,
Ani go weźmie mocą zuchwale!
Ognia ku sobie we mnie nie wzbudzi,
Iskry uczucia w sercu nie wskrzesi,
Zapału mego też nie ostudzi,
Do młodych ciągnąć mnie będą biesi!

(*Nagle wybucha ogień ze stoga*)

BORYNA

Ha! Ha! Ha! Ciesz się szatanie,
Słodkie im w piekle spraw przywitanie!

(*Jagusia wyskakuje przez okno i ucieka. Pożar, krzyki w chacie, Dzwon bije na gwałt*).

*Koniec aktu drugiego....*

**AKT TRZECI**

(*Scena przedstawia polane w lesie. W dali słychać śpiew ptaków. Gdzieniegdzie złocą się gwiazdy. Odzywa się dzwon na Anioł Pański. Po polanie chodzi Antek ze strzelbą*).

ANTEK

Poco słowiki w ciemnej gęstwinie
Swoje cudowne zawodzą trele?
Budzi się życie na ptasząt pienie.
Dzwon się odezwał już na kościele.
A mnie rozpaczy straszne łańcuchy
Skuły na wieki we swoje moce!
Duszą owładły piekielne duchy,
A serce w piersiach rwie się szamoce!
Ach, czemuż?! czemuż ma matko miła,
Na świat wydałaś mnie z swego łona!
By duch twój patrzał, jak ojciec kona
Którego kula syna przeszyła?!
Serce się wzdryga na myśl szkaradną!
Lecz piekło ręką mą pokieruje...
Czemu uczucia lepsze mną władną,
Gdy serce zemstę, zemsta krew czuje?
Precz! Precz odemnie Stóżu aniele!
Nie żądam więcej twojej opieki!
Niechaj się zemstą z czartem podzielę,
A potem w piekło wpadnę na wieki!

(*Na scenę wchodzą drwale i obcy kupiec. Antek się kryje za duże drzewo*).

KUPIEC

Dalej chłopcy, rąbcie żwawo
Wszystko drzewo w lewo w prawo
Niech siekiery i pił zęby
Tną te sosny, buki dęby.

(*Robotnicy zabierają się do rąbania. Z dala słychać śpiew*).

CHÓR CHŁOPÓW

Naprzód chłopy! dalej żwawo,
Niech prowadzi nas Boryna!
Zemścimy się strasznie, krwawo —
Na wrogu, co las wycina!

(*drwale stoją*)

KUPIEC

Dalej, dalej! Do roboty!
Rąbcie chłopom tym na psoty!

(*Na scenę wchodzą chłopi z Boryną na czele*).

CHÓR CHŁOPÓW

Odłóżcie bracia topory
My nie damy tknąć ni drzewa,
A jeśli kto będzie skory
W slepia kosą mu zajrzewa!

ANTEK

Ojciec na przedzie
Gromadę wiedzie,
Cicho sumienie!
Niech się raz stanie!
Pomóż szatanie!

BORYNA (*do kupca*)

Podłe nasienie! Precz z naszej ziemi
Niechaj twa noga zmyka z twoimi
Klnę się na Boga,
Że strzaskam głowę
Ci na połowę!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Wiadomości Bieżące z Ameryki

Polacy przysłuchujący się koncertom orkiestry symfonicznej z Nowego Yorku na radio, mieli niedawno piękną niespodziankę. Poprzedzona długiem i wyjaśniającem przemówieniem pana Waltera Damroscha, sławnego dyrygenta symfonicznego, Orkiestra National wykonała poraz pierwszy utwór polaka, p. Jareckiego, "Chimera."

Jak mówił zachwycony tym utworem p. Damrosch, p. Jarecki napisał "Chimerę" pod wpływem słyszanych przez radjo nawoływań o pomoc z tonącego okrętu włoskiego. Muzyka przedstawia całą okropność tragicznego położenia na głębiach oceanu.

Utwór symfoniczny p. Jareckiego został nagrodzony na konkursie im. Pani Prezydentowej Coolidge.

— Utwór p. Jareckiego miał być włączony do programu symfonicznego koncertu na sali, — mówił Damrosch, — lecz przekonałem p. Jareckiego aby zapoznał ogół amerykański ze swym utworem przez radjo, zyskując w ten sposób 8,000,000 słuchaczy, zamiast kilku tysięcy.

———o———

Biskupi amerykańscy powoli, ale stale i systematycznie usuwają polskość z kościołów polskich. O Godzinkach polskich w Ameryce dziś już nikt nie wie, Nieszpory polskie zaduszono prawie wszędzie, polskie msze śpiewane ustąpiły łacińskim, a jak donoszą z Peoria, Ill., zakazano tam nawet odprawiania Pasterki, bo to podobno polski zwyczaj. A Ks. Kruszka twierdzi, że odprawianie pasterki nie jest wyłącznie polskim zwyczajem, bo nawet sam Papież w dzień Bożego Narodzenia odprawił mszę św. o północy i we wielu kościołach w Rzymie również odbyły się o tym czasie nabożeństwa. Widocznie biskupa Dunn'a zraża to, że na Pasterce chóry odważą się na odśpiewanie kilku kolęd polskich.

———o———

zachęty do pracy dalszej dla całej braci śpiewaczej i dla uznojonych w pracy zbożnej dyrygentów, *często nieuznawanych* lub co gorsza — zwalczanych *przez chcące a nie mogące kliki*, koterje, snoby zaściankowe, "ciemne w pieśni" — zacięte w złości augury.

Wam druhowie, dyrygenci — którzyście brali udział w tym świetnym festivalu śpiewaczym, za wysiłki Waszej pracy, wykuwającej z martwych nut potężny dźwięk chórów, dźwięk, który odbiwszy się od prastarych, czcigodnych murów Torunia, kolebki Kopernika, pobiegł na falach królowej rzek polskich, naszej srebrnej Wisły — hen ku Gdańsku, hen ku Bałtykowi, a stamtąd daleko w bezkres świata na falach eteru — *Wam, powtarzam, druhowie dyrygenci i Wam wszyscy śpiewacy, prawdziwie pieśń kochający, za święte pielęgnowanie ojczystej mowy w pieśni — Wisła nasza każdą falą swą składa podzięką: Cześć!*

P. S. Na temat wspaniałego Zjazdu w Toruniu, w Krakowie i innych miejscowościach, snuć będziemy dalszy wątek naszych medytacyj o radościach i smutkach życia chórów — w następnych numerach.

*Wast.*

# Stanisław Moniuszko

## DZIEDZICTWO, ŻYCIORYS I MUZYKA

### Zarys Biograficzny.

Napisał
**Bolesław Wilczyński.**

(Ciąg dalszy z zeszłego numeru)

jego szeregowiec pozostał w Polsce, osiadł na Podlasiu i, ślubując opiekę małżeńską krewniaczce Moniuszków, pozyskał tytuły ziemianina. Uszlachcenie obywatelskie postępowało szybko. Syn bowiem osiedleńca kończy nauki w Wilnie, aplikuje w trybunale i zdobywa w wojsku rangę pułkownika. Rzutkiemu to nie wystarcza. Czemużby nie zajął stanowiska, zabezpieczającego od przygód? Właśnie hetman Ogiński ogłosił za wakującą posadę sekretarza, co znaczyło, że mąż nie mniej wykształcony i czynny, niż wyniosły i ambitny, pragnie zaufaniem i protekcją obdarzyć wykonawcę zleceń ważnych, a jeśli rzecz pójdzie gładko, to i osobę powiernika, doradcy, przyjaciela. Osztrop objął posadę, gdyż nie wątpił, że potrafi zadowolnić możnowładcę; ten zaś, ceniąc sumienną i umiejętną pracę sekretarza, rad był widzieć go wzbogaconym. Gdy tedy i pan Stanisław miał już warsztat własny, nie dziw, że do zawizania współki przyszło bez doświadczeń uprzednich. Dzierżawca dowiódł, że umie być gospodarzem rządnym i ciągnąć zysk ładny z roli; sekretarz zaś dawał dźwignię osobliwą — protekcję hetmana i pośrednictwo wojskowe. Układ stanął bez świadków i bez poręki piśmiennej. Moc jego wyrytą została dwustronnie na złotych tabliczkach pamięci, ile że tekst nie wymagał słów wielu. Wspólnicy ślubowali sobie wiarę nieledwie sakramentalną, wnosząc do interesu świętość zdań wyrzeczonych, powagę czci rycerskiej. Postanowiono wspierać się wzajemnie w zabiegu o byt niezależny; postanowiono iść zgodnie i aż do końca po drodze raz wytkniętej; postanowione wreszcie, co już istotnie przypominało treść ślubów moralnie ścisłych, uważać prawa i tytuły własności osobiste za prawo jedno, za tytuł jeden, dopóki skarb nie przedstawi miary przyzwoitej, umożliwiającej działy. Przyznajmy, że forma aktu piękną jest i znamienną; bo jeśli w niej tkwi urok obyczajowości romantycznej, to jakże ten romentyzm tchnie uczuciem polskiem, nie gotyckiem! Odznacza go rytm swobody, która, opierając się na tradycjach dobrej woli i protestując przeciw więzom wszelakim, zaś najgorliwiej przeciw rozgraniczeniom feudalnym, miała wydać, w przeddzień katastrofy dziejowej, kartę porządku zbawczą, organiczną, humanitarną.

Gdy tedy pan Stanisław, przyjmując na się zadanie agronoma, jął rozwijać czynność gospodarską, panu Franciszkowi tymczasem wypadło dbać o ilość! dzierżaw, nie bez zabiegów o folwarki najzyskowniejsze. Ten dostarczał przędzy i przenikał jej wartość wzrokiem śledczym; tamten tkał i czuwał w domu. Wiedziano nadto, że przedsiębiorstwa, wywołane przez intendenturę wojskową, procentują dobrze. Więc do dzieła. Zarząd płacił bez zwłoki i przywileju nie cofał, albowiem dostawcy służyli mu sprawnie i uczciwie. To też kapitał rósł widocznie, jako dorobek prawowity, nie duszony w skrytkach i uznany za dobro publiczne. Pieniądz niech posiada moc żywotną, społeczną. Tej, skoro ktoś zapotrzebuje, czemuż nie udzielić? Wszak ona

(Ciąg dalszy nastąpi)

**Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę**

# Od Redakcji

ECHO MUZYCZNE, które nie jest subwencjonowane przez jakąkolwiek organizację, lecz finansowo oparte li tylko na abonamencie czytelników, nie jest w stanie udzielić kredytu nikomu, dlatego też upraszamy o nadesłanie prenumeraty zgóry, oraz o odnowienie prenumeraty, czy to w czasie roku, lub na rok następny.

Wielką krzywdę czynią ci, którzy zalegają za prenumeratę a nie raczą uiścić się z takowej; przecież czytelnikom naszym powinno rozchodzić się o podtrzymanie pieśni polskiej i mowy ojczystej, jeżeli Echo Muz. tę czynność wypełnia. Prosimy o uregulowanie.

Z każdym dniem Echo Muzyczne zdobywa coraz więcej prenumeratorów, ludzi poważnych z zakładów naukowych, a nam najbardziej dodaje otuchy, że chóry jak koscielne tak i narodowe, nadsyłają zamówienia na "Echo" tak, że numer okazowy (z dodatkami) jest na wyczerpaniu i wysyłamy tylko zwykły, bez dodatków.

Wprowadziliśmy trzy nowe działy dla naszej młodzieży, t. j. sztuczki teatralne dla samych dziewcząt i także dla chłopców, oraz monologi; uważamy to za konieczne, by młodzież polską więcej zainteresować na tem polu, bo publiczne występy na scenie dodatnio oddziaływują na umysłach tychże.

Stopniowo wprowadzamy różne ulepszenia, — jak: "Kronikę Chóralną," "Wiadomości z bieżącej chwili" i t. d. Staramy się usunąć analfabetyzm w chórach i zaprowadzenie w tychże wykładów początkowych zasad śpiewu i muzyki, jak to już zapoczątkowaliśmy dział elementarny p. t. "Teoretyczno-Praktyczna Szkoła Śpiewu."

Mamy w przygotowaniu dzieło bardzo poważne i niezbędne dla chórów amatorskich, Uniwersalny Samouczek początkowych zasad muzyki i śpiewu zbiorowego, które zrobi ogromny przewrót w naszych chórach, bo po kilku nawet lekcjach z Uniwersalnego Samouczka, śpiewak lub śpiewaczka, a nawet dziecko małe ze szkoły parafjalnej, pozna nuty, dzielenie i wartość tychże.

Dzieło to już jest do nabycia w redakcji "Echa" w cenie 25c za zeszyt pierwszy, i sprzedajemy takowe po cenie kosztów bez zarobku, a zarazem zamieszczać takowe będziemy i w piśmie, by tylko podnieść chóry zbiorowe, a przez to samo wykorzenić analfabetyzm, a gdy tego dopniemy, dopiero wprowadzimy inne nowe działy.

Do tak poważnego dzieła "Podniesienia Śpiewu i Muzyki do pewnych wyżyn doskonałości, konieczną jest współpraca wszystkich tych czynników, którzy zrozumieli, że po sztuce piękna, wartość nadego narodu jest cenioną i uznawaną.

Dlatego też prosimy każdego z naszych abonentów, by w miarę sił i możności zdobył nam jak największą liczbę prenumeratorów, a już przez to samo daje podwalinę pod gmach trwały i jest niejako fundatorem tak bardzo zaniedbanej placówki tu w Stanach Zjednoczonych.

Nie jesteśmy w stanie płacić komisowe, biorąc pod uwagę tak niską cenę, $2.00 za roczną prenumeratę z dodatkami, które wynoszą około $6.00, co przy dzisiejszych stosunkach drożyzny, absolutnie "zbogacenie się" jest wykluczone i wierzymy w to, że znajdzie się jeszcze tylu dobrze myślących krzewicieli pieśni i muzyki polskiej, którzy pismu więcej dopomogą aniżeli za pieniądze.

Cieszy nas to bardzo, że "Echo" pobudza do życia chóry już dawno uśpione, jak to odbieramy wiadomości z różnych miast, co nas tembardziej upewnia, że pismo takie nietylko że jest potrzebne, lecz koniecznie być musi, a przytem egzystencja jego jest zapewnonią, jeżeli spełnia należycie swój cel wytknięty, który już w zaczątkach swej działalności przynosi korzyść społeczeństwu.

Warto jest każdemu miłośnikowi śpiewu i muzyki zdobyć choćby jednego abonenta dla "Echa," bo przekona się zaraz, jakie zadowolenie czuć będzie w sobie, dlatego też prosimy to robić zaraz, bo kto zaraz daje — dwa razy daje.

Prosimy przeczytać odwrotną stronę (stronica czwarta), by upewnić się o doniosłości znaczenia pisma naszego, które w zupełności zasługuje na to, by takowe rozpowszechnić jak najwięcej — z pożytkiem dla całego wychodźtwa.—

B. J. Zalewski, Wydawca i Redaktor.




## "The Musical Echo" (Miesięcznik)

### Do Miłośników Śpiewu i Muzyki Polskiej

Echo Muzyczne jest jedynem polskiem pismem muzycznem w Ameryce, które stale i regularnie wychodzi, począwszy od 1go stycznia 1924 r., a którego zadaniem jest — pielęgnowanie śpiewu i muzyki ojczystej.

Echo Muzyczne, jako pismo samodzielne, które nie jest niczyim urzędowym lub półurzędowym organem, utrzymuje się o własnych siłach, opartych na abonamencie czytelników i nie jest wydawane dla zysku, zaś wszelką nadwyżkę wkładamy w pismo, powiększając takowe i ulepszamy w doborze treści i t. p.

Echo Muzyczne napewno będzie zaabonowane przez sz. p., bo tem samem przyczyni się w powstrzymaniu zaniku pieśni i muzyki polskiej, oraz mowy ojczystej tu na wychodźtwie.

Echo Muzyczne rocznie kosztuje $2.00 za 12cie numerów, w których prócz doborowej treści, ponadto pomieszczone są działy: a) techniczny o śpiewie i muzyce, b) dodatki muzyczne, c) dodatki teatralne. Wartość samych dodatków wynosi sumę około $6.00.

Pozamiejscowi proszeni są włożyć do listu sumę $2.00 i przysłać takowe w załączonej kopercie, miejscowi zaś niechaj odwiedzą naszą redakcję, lub zatelefonują Armitage 2156, pod jakim adresem mamy "Echo Muzyczne" wysyłać.

### ROCZNIKI ECHA MUZYCZNEGO
**są do nabycia**

| | |
|---|---|
| Numer Wstępny z nutami | $0.25 |
| Rocznik 1924 (bez nut) | 1.10 |
| Rocznik 1925 z nutami | 2.25 |
| Rocznik 1926 z nutami | 2.25 |
| Rocznik 1927 z nutami | 2.25 |
| Rocznik 1928 z nutami | 2.25 |
| Rocznik 1929 z nutami w prenumeracie | 2.00 |

UWAGA: Roczniki 1924, 1925, 1926, 1927, 1928 na wyczerpaniu; zamawiać zaraz.

**Adres Redakcji:**
ECHO MUZYCZNE — THE MUSICAL ECHO
**1505 Tell Place** **Chicago, Ill., U. S. A.**



**Czas odnowić prenumeratę Echa Muzycznego na rok 1929 i nadesłać $2.00**

## XVI. MUZYKA KOŚCIELNA, MSZE Z ORGANAMI LUB BEZ.

a) Na 1 głos.

2112 Walkiewicz Eug. Op. 6. Missa St. Casimir .40
2114 Walkiewicz Eug. Op. 21. Missa St. Josepi Sp. B M W .40

b) Na 2 głosy.

2130 Karczyński A. Op. 25. Msza Polska .40
2142 Walkiewicz Eug. Op. 38. Missa St. Joannis Canti C. .60
2144 Walkiewicz Eug. Op. 41. Missa B. M. V de Czerwińsk .60
2146 Walkiewicz Eug. Op. 43. Missa St. Stanislai Kostkae C. .60
2148 Walkiewicz Eug. Op. 50. Msza Polska żałobna .60
2150 Walkiewicz Eug. Op. 44. Missa Pro Defunctis .40

c) Na 3 głosy.

2160 Casciolini C. Missa Pro Defunctis .30
2294 Garbusiński K. Op. 6. Missa St. Jos. śp B M V .40

d) Na chóry mieszane.

2255 Walkiewicz Eug. Op. 51 i 52. 8 małych mszy polskich .40
2256 Walkiewicz Eug. Op. 20. Pieśni do mszy świętej .40
2258 Walkiewicz Eug. Op. 42. Missa St. Stanislai Ep. et M .40
2260 Walkiewicz Eug. Op. 11. Missa St. Micheli Archangeli 1.00
2262 Walkiewicz Eug. Op. 40. Missa St. Hedvigs Reg., Vid 1.00
2264 Walkiewicz Eug. Op. 46 Missa B. M. V. de Częstochowa 1.00
2266 Walkiewicz Eug. Op. 45. Missa St. Josaphat 7-głosowa 2.40
2268 Walkiewicz Eug. Op. 15. Msza Polska "Boże Stwórco" .50
2270 Walkiewicz Eug. Op. 17. Msza Polska "Z odgłosem" .50
2272 Walkiewicz Eug. Msza Polska na czas Wielkanocny .50
2280 Wróblewski A. Ks. Dr. Missa Prima Requiem .30

e) Na chóry męskie.

2292 Garbusiński K. Op. 2. Missa Pastoralis 1.00
2296 Garbusiński K. Op. 12. Missa Prima (bez Gloria) i gł. 2.75
2298 Garbusiński K. Op. 13. Msza druga mała i głosy instr. 3.00
2300 Garbusiński K. Op. 17. Missa St. Annae, dwa chóry 6 gł. 1.00
2320 Karczyński A. Op. 28. Missa pro Defunctis .80
2324 Walkiewicz Eug. Op. 14. Msza Polska, Boże Stwórco .50
2325 Walkiewicz Eug. Op. 70. Missa St. Ceciliae 3.00

## XVIII. UTWORY NA SOLO SKRZYPCE LUB Z FORTEPIANEM.

2524 Plohn A. Zbiór 20 pieśni polskich, w łatwym układzie .50
2526 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. w układzie z fortepianem 1.00
2528 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na dwoje skrzypiec i fortep. 1.20
2530 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na troje skrzypiec z fortep. 1.40
2532 Plohn A. Zb. 20 pieśni na skrzypce i gitarę .70
2534 Plohn A. Zb. 20 pieśni pol. na orkiestrę mandolinową 2.00
2564 Waniorek. Pije Kuba do Jakuba, warjacje .30
2565 Zalewski-Gounod-Borel. Marsz z Fausta i wes. piosenka .25
2580 Zalewski B. J. 10 pieśni nar. i patr. z fortep. .40
2572 Zalewski-Ogiński. Polonez, walc, kujawiak, z fortep. .60
2574 Zalewski-Osmański-Rajczak. Cztery tańce: solo .20
2582 Zalewski B. J. Cztery marsze polskie; solo .20
2586 Zal.-Walk.-Mił.-Chopin. Cztery marsze; solo .20
2590 Zal.-Barański-Czerw.-Mił. Pięć marszy; solo .20
2600 Zalewski B. J. Marsze i tańce polskie, 21 utw.; solo .90

## XIX. UTWORY NA KORNET LUB INNY DĘTY INSTRUMENT.

2704 Plohn A. Zbiór 20 pieśni polskich narod. i patr. .50
2712 Zalewski B. J. 10 pieśni narod. i patr. .10
2728 Zalewski-Osmański. Cztery tańce polskie .20
2730 Zalewski-Osmański-Rajczak. Cztery tańce polskie .20
2732 Zal.-Ogiński-Pow.-Osm. Cztery tańce polskie .20
2734 Zalewski B. J. Cztery polskie marsze .20
2736 Zal.-Walk.-Mił.Chopin. Cztery marsze .20
2738 Zal.-Zist.-Mił.-Czerw.-Barański. Pięć marszy .20
2725 Zalewski B. J. Marsz Pogrzebowy Śpiewacki .10
2760 Zalewski B. J. Marsze i tańce polskie, 27 utworów .50

## XX. UTWORY NA FORTEPIAN.

a) Łatwe dla dzieci.

3012 Ivanovici I. Na falach Dunaju (skrócony) .20
3038 Plohn A. Cztery utwory polskie .20
3046 Skarbczyk. Zbiór 25 pieśni narodowych .80

b) Trudniejsze dla starszych.

3060 Bunge C. Marsz Sokół Polski .25
3086 Marsz Polski. Z melodji ludowych .25
3090 Miłaszewski A. Op. 37. Marsz z polskich motywów .30
3092 Miłaszewski A. Op. 40. Marsz z pol. melodji .30
3094 Miłaszewski A. Op. 56. Zwartym Szeregiem Marsz Sokoli .20
3120 Rossi C. Pieśń polska w formie ronda .30
3130 Walkiewicz Eug. Marsz Gniazda 37 w d. 25-lecia .30
3142 Zalewski B. J. Marsz Pogrzebowy Śpiewacki .25
3144 Zalewski B. J. Znalezione Szczęście, walc .25
3146 Zalewski-Walkiewicz. Marsz Polaków na Obczyźnie .25
3148 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Polska, Ruś i Litwa .25
3150 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Pobudki wojenne .25
3152 Zalewski-Walkiewicz. Marsz: Czołem Ojczyźnie .25

c) Znacznie trudniejsze koncertowe.

3262 Walkiewicz Eug. Op. 73. Walc koncertowy .50
3264 Walkiewicz Eug. Marsz Zjednoczenia P. R. K. ułatwiony .25
3268 Walkiewicz Eug. Op. 67. Marsz Zjednoczenia P. R. K. .30
3276 Wieniawski-Zalewski. Kujawiak .25

d) Do tańca.

3377 Styś W. Op. 37. Hejże ino, Dwa Mazury, Dedyg. BJZ .25
3380 Zalewski B. J. Oj ten mazur, czysta bieda .25
3381 Zalewski B. J. Chłopskie kujawiaki .25
3382 Zalewski B. J. Wesele, kujawiak .25
3384 Zalewski B. J. Nowe krakowiaki .25
3387 Zalewski-Walkiewicz. Polka krakowska .25

## XXII. UTWORY NA ORKIESTRĘ SMYCZKOWĄ.

3504 Zalewski-Ogiński. Polonez, walc, mazur, kujawiak 2.00
3510 Zalewski B. J. Pieśni narodowe i patrjotyczne 1.00

## XXIII. UTWORY NA KAPELĘ.

3650 Zalewski B. J. Pięć marszy polskich 2.00
3658 Zalewski-Miączyński-Osmański. Cztery tańce polskie 2.00
3660 Zalewski B. J. Pieśni narodowe i patrjotyczne 2.00
3662 Zalewski B. J. Polish March No. 1, 2, 3 and 4 2.00

UWAGA: Zamawiając wystarczy podać numer z boku i cenę. Na przesyłkę należy dołączyć dziesięć procent (10%) więcej gotówki.

## ORKIESTRA AMATORSKA
### dla początkujących w szkołach parafjalnych
### Spis (20) Utworów

| | |
|---|---|
| 1. Z Dymem Pożarów, hy | 11. Witaj majowa jutrzen. |
| 2. Cześć Polskiej Ziemi | 12. Niemasz to wiary, mar. |
| 3. Niedbam jaka spadnie | 13. O gwiazdeczko, piosnka |
| 4. Bartoszu. Krakowiak | 14. Gdy naród do boju |
| 5. Pomoc dajcie mi rodacy | 15. Do broni ludy, marsz |
| 6. Tysiąc Walecznych | 16. Modlitwa przed bitwą |
| 7. Nasz Chłopicki, Mazur | 17. Czy widzisz na tej błoni |
| 8. Boże coś Polskę, hymn | 18. Stańmy bracia wraz |
| 9. Na Wawel, krakowiak | 19. Już was żegnam |
| 10. Ospały i gnuśny, marsz | 20. Jeszcze Polska nie zgin. |

### Skład instrumentacji

Skrzypce I, Skrzypce II, Skrzypce III i Fortepjan lub na orkiestrę mandolinową
Mandolina I, Mandolina II, Mandola i Fortepjan
CENA $2.00 NETTO

Dostarczamy pojedyncze głosy:
Skrzypce I, 50c; II, 25c; III, 25c; Gitarę 25c

Uwaga: Utwory te do wykonania tylko z fortepianem. Cała klasa solo skrzypce, lub po pół klasy na dwoje skrzypiec, jakoteż podzielić klasę na troje skrzypiec, lub odwrotnie na mandoliny. Na życzenie dokładamy akomp. Gitary (bez dopłaty) do orkiestry mandolinowej.

NA MAŁĄ AMATORSKĄ ORKIESTRĘ
Polonez Kościuszkowski (Druk Mimograficzny) 50c

NA WIELKĄ ZAWODOWĄ KAPELĘ DĘTĄ
Marsz Pogrzebowy Śpiewacki 50c

## PIEŚNI NARODOWE I PARYOTYCZNE
### Utwory na Pełną Orkiestrę lub Kapelę
### Dla lepiej grających
### Ceny: Na Orkiestrę $1.00, Na Kapelę $2.00
### Spis (10) Utworów

| | |
|---|---|
| 1. Boże Coś Polskę, Hymn | . Modlitwa przed bitwą |
| 2. Mazur 3go Maja | 7. Polak nie sługa |
| 3. Z Dymem Pożarów | 8. Do Lutni |
| 4. Wygnaniec | 9. Na groby bracia |
| 5. Jeszcze Polska nie zgin. | 10. Chłopicki. Mazur |

Uwaga: Utwory te wydane są i na pełną Kapelę Dętą, cena $2.00 i jednocześnie wykonać je można jako akomp. z chórami śpiewaczymi, męskimi lub mieszanymi.

## CZTERY MARSZE POLSKIE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
### Dla Muzyków Zawodowych
### Opracowane przez B. J. Zalewskiego
### CENA $2.00 NET

| | |
|---|---|
| 1. Marsz Polaków | 3. Marsz Pobudki Woj. |
| 2. Marsz, Polska, Ruś i L. | 4. Marsz Czołem Ojczyź. |

## PIĘĆ MARSZY POLSKICH NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
### Dla Muzyków Zawodowych
### Opracowane przez B. J. Zalewskiego
### CENA $2.00 NETTO

| | |
|---|---|
| 1. Marsz Pochodowy (So.) | 3. Marsz ćwiczelny (Sok.) |
| 2. Marsz ćwiczelny (Sok.) | 4. Marsz z Polskich Mot. |

5. Marsz z Polskich Melodji

## CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ ORKIESTRE
### Dla muzyków zawodowych
### Opracowane przez B. J. Zalewskiego
### CENA $2.00 NETTO

| | |
|---|---|
| 1. Polonez Ogińskiego | 3. Oj ten mazur, czysta b. |
| 2. Znal. Szczęście, walc | 4. Wesele, Kujawiak |

## CZTERY UTWORY TANECZNE NA PEŁNĄ KAPELĘ DĘTĄ
### Dla Muzyków Zawodowych
### Opracowane przez B. J. Zalewskiego
### CENA $2.00 NETTO

| | |
|---|---|
| 1. Doduś, Oberek | 3. Lubraniec, Kujawiak |
| 2. Krakowiaki Ludowe | 4. Oj ten mazur, czysta b. |

### Zamówienia nadsyłać prosimy:
### B. J. ZALEWSKI, 1505 Tell Pl., Chicago, Ill.

Obszerny Katalog Muzyczny (około 50 stronic) wyślemy za nadesłaniem 10c



# XVII. Muzyka Kościelna. Preludja na Organy.



**2500 Garbusiński-Przystał-Styś-Walewski. 100 Preludji dwu, trzy, cztero i wielogłosowych, ułożonych w formie szkoły na organy. W mocnej oprawie ze złoconym tytulikiem.......................$4.00**

## SPIS PRELUDYI.

### I. Preludya dwugłosowe.



### II. Preludya trzygłosowe.



### III. Preludya cztero i wielogłosowe.



**Ażeby zamówienie zaraz było wysłane, należy dołączyć 10% więcej na pocztę**